

# POKÓJ JEST DROGI KAŻDEMU Z NAS!

Niech żyje wspólny front walki o pokój robotników i chłopów, urzędników i nauczycieli, uczonych, artystów i patriotycznego duchowieństwa!

Główny numer 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK 1 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 240

## Robotnicy Czerwonej Łodzi witają wzmoczoną pracą I Polski Kongres Pokoju

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie I Polski Kongres Pokoju.

Przygotowania do uroczystego obchodu tego wielkiego wydarzenia dobiegają końca. W łódzkich fabrykach panuje dziś świąteczny nastrój. Robotnicy zaciągają Warty Pokoju, dowodząc w ten sposób, że są bojownikami sprawy pokoju, że o pokój walczą swą pracą — coraz lepiej, coraz wydajniej.

W Nowej Tkalni ZPB im. Stalina pełni Warty już około 1000 osób. Na wszystkich salach, prawie na każdym kroku powiewają czerwone chorągiewki. Tkacze i brakarze pracują dziś ze szczególną pilnością, pragnąc złożyć Kongresowi w darze większą niż zwykle produkcję.

W ZPB im. Rewolucji 1905 roku między zaufania otrzymują stale nowe zgłoszenia do pełnienia Warty Pokoju. Przewodnicząca Ligi Kobiet nie może nadszyc z przygotowaniami chorągiewek i kokardek. Tkaczkę, która dla uczczenia Kongresu przesyła na obsługę 8 kosien z dumą i powagą krzątając się przy swych warsztatach.

Warty Pokoju zaciągają także robotnicy w ZPB im. Dzierżyńskiego. Przed rozpoczęciem, rannej zmiany udekorowano salę i maszyny, aby na dzień Kongresu fabryka wyglądała odświętnie.

Podobnie radosny nastrój panuje w ZPDZ im. Mariana Buczka, gdzie zaciągają Warty w szwalni, rękawiczniarzy i farbni.

W ZPB im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej dla godnego uczczenia Kongresu Pokoju wiele przedkłada się na zwiększoną obsługę maszyn przedmiotów, realizując w ten sposób podjęte zobowiązania. Na obsługę 4 stron przesyła tow. Sabina Bielak, Anna Jeruzal, Sabina Stasińska, Węziak. Należy zaznaczyć, iż ruch wielowarsztatowy podjęty na cześć Kongresu rozwija się w dalszym ciągu. Coraz to inne przedkłada przechodzą z 3 stron na obsługę 4 stron obrabiarek.

W zakładach tych już ponad 600 robotnic i robotników uczestniczy w Wartach Pokoju.

### Harcerze łódzcy protestują przeciw bestialstwu amerykańskim w Korei

Harcerze obradując na Plenum Miejskiej Komendy ZHP w Łodzi, nadali nam pismo treści następującej: Rozszerzone Plenum Miejskiej Komendy Związku Harcerstwa Polskiego go w Łodzi, obradujące w dniu 29 sierpnia 1950 r., wyraża ostry protest przeciwko bestialskiemu atakom bombowym na otwarte miasta i wieś Korei: bezbronną ludność, kobiety, dzieci i starców.

Jesteśmy do głębi wstrząśnięci bezprawiem i masowymi bestialskimi morderstwami dokonywanymi na jeńcach wojennych i więźniach politycznych przez amerykańskich agresorów i ich lisymnanowskich pomocników. W imieniu dzieci robotniczej Łodzi budujących razem ze swymi rodzicami pokój i szczęście, domagamy się zaprzestania gróźb użycia bomby atomowej. Domagamy się zaprzestania interwencji w wewnętrzne sprawy na terytorium koreańskiego, walczącego o wolność i niepodległość i natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk interwencyjnych z terytorium Korei. Przepojeni niezłomną wolą pokoju i wolności wyrażamy pełną solidarność ze stanowiskiem delegata Związku Radzieckiego tow. Malika w Radzie Bezpieczeństwa, który domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, i wierzymy, że setki milionów obrońców pokoju zadadzą cios podjętym wojennym i utrwalą na całym świecie pokój.

Przyrzekamy przez swą pracę na od cinku dziecięcym w walce o wyniki nauczania i utrwalania marksistowskiego poglądu wśród młodzieży przy czynić się do budowy Planu 6-letniego, który jest najlepszą gwarancją pokoju.

Na cześć Kongresu Pokoju obsługa techniczna w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Stefana Orzebińskiego doprowadziła już w dwóch podstawowych oddziałach produkcyjnych park maszynowy do wzorowego porządku.

Abby uczciły Kongres Pokoju, wszystkie przedkładały do konkursu o tytuł najlepszej przedkładki przemysłu bawełnianego.

Komitet współzawodnictwa pracy zorganizował 3 nowe zespoły jakościowe w tkalni.

W dniu dzisiejszym załogi przedkładały i tkalni przystępują masowo do pełnienia Warty Pokoju.

W dalszym ciągu podejmowane są nowe zobowiązania produkcyjne.

I tak na zebraniu załogi ZPB im. Gwardii Ludowej pracownicy administracji zobowiązali się w sobotę po pracy załadować dwa wagony ziołu.

Załoga przedkłada postanowiła wzmocnić walkę o podwyższenie procentu jakości. Pracownicy tych zakładów liczą zgłaszać się do uczestnictwa w Wartach Pokoju.

Jak donosi nam korespondentka tow. Wasilewska z ZPP im. Jurczaka załoga zobowiązała się na cześć Kongresu Pokoju wykonać ponad 2 tys. par pończoch. Aktywne kobiety postanowiły zwerbować do kółka Ligi Kobiet wszystkie kobiety zatrudnione w tym zakładzie pracy. Od kilku dni wiele kobiet pełni już Warty Pokoju.

## Spółeczeństwo woj. łódzkiego żegna uroczystość delegację na Kongres Pokoju

Wśród czerwień sztandarów i transparentów w uroczystym nastroju żegnało wczoraj społeczeństwo naszego województwa swych delegatów na I Ogólnopolski Kongres Pokoju. Ostatnie słowa, które padły przed ich odjazdem, tchnęły zdecydowaną wolą walki o pokój, o socjalizm.

Oto fragmenty uroczystości, jakie odbyły się wczoraj w licznych miastach naszego województwa.

### Zgierz

O godz. 9 rano nastąpiła zbiórka delegacji społeczeństwa miasta Zgierza i pocztów sztandarowych, po czym uformował się pochód z orkiestrą na czele. Trasa pochodu była udekorowana flagami państwowymi i transparentami. Podczas pochodu wznoszono okrzyki na cześć pokoju. Udając się do Warszawy delegację poprowadził przewodniczący MRN tow. Marszałek, przekazując jej w

## Na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Robotnicy zakładów „Kalibr” podejmują nowe zobowiązania

MOSKWA (PAP). — „Będziemy w ciągu dnia produkować tyle, ile produkowaliśmy w ciągu miesiąca w roku 1946, w początku powojennego, stalinowskiego planu pięcioletniego” — tego rodzaju zobowiązanie przyjęli na siebie robotnicy moskiewskich zakładów „Kalibr” — były pierwszym przedsiębiorstwem radzieckim, w którym zorganizowano kolektywną pracę stachanowską. Po raz pierwszy w dziejach techniki światowej zakłady te rozpoczęły pro-

dukację instrumentów precyzyjnych, m. in. mikrometrów, sposobem taśmowym. Eksperyment ten przyniósł wspaniałe rezultaty. Taśmowa produkcja mikrometrów wzrosła początkowo trzykrotnie, następnie siedmioletnie, a obecnie jeden tylko oddział, którego kierownikiem jest znany komit radziecki nowator — Mikołaj Rosyński, produkuje 22.000 mikrometrów miesięcznie, podczas gdy przed zastosowaniem systemu taśmowego produkował zaledwie 1600 mikrometrów.

Robotnicy zakładów „Kalibr” postanowili dać państwu do 7 listopada 1950 r. nadplanową produkcję wartości kilku milionów rubli.

W rezytacji uchwalonej przez załogę ZPB im. gen. Świerczewskiego czytamy m. in.: „Załoga Zakł. Przem. Weh. im. Gen. Świerczewskiego w Łodzi, zebrała w dniu 30 sierpnia 1950 r. na masówce, przyjęła następujące zobowiązania na cześć I Polskiego Kongresu

Nowy Jork (PAP). — Na tymczasowym porządku obrad posiedzenia Rady Bezpieczeństwa z dnia 29 sierpnia znajdowały się dwie sprawy: — sprawa Korei oraz protest Chińskiego Rządu Ludowego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych w Chinach, polegającej na zbrojnym wtargnięciu na Formozę.

Dokumentami dotyczącymi tej drugiej sprawy są: oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czuo En-la'ia z 24 sierpnia i list przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w ONZ z 25 sierpnia. Po ogłoszeniu przez przewodni-

Pokoju: zmniejszyć ilość odpadków o 0,2 proc., podnieść ilość i gatunku o 1 procent.

W trosce o kulturę miejsca pracy, załoga zobowiązuje się przestrzegać wzorowy porządek na wszystkich salach produkcyjnych. Przyjmując powyższe zobowiązania, załoga naszych zakładów wyraża niezłomną wolę walki o utrwalenie pokoju na świecie.

## Chiny Ludowe oskarżają USA na forum Rady Bezpieczeństwa

Bezprawna okupacja wyspy Tajwan (Formoza) przez wojska amerykańskie

Bandycki nalot bombowców Mac Arthura na terytorium chińskie

czącego tymczasowego porządku obrad, delegat USA, Austin, próbował przedforsować poprawkę do porządku dziennego — proponując, aby słowa „skarga przeciw agresji USA w Chinach”, zastąpione zostały słowami „skarga w sprawie Formozy”.

Po przemówieniu Austina zabrał głos Jakub Malik w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego. Stwierdził on, że Chiński Rząd Ludowy oskarża Stany Zjednoczone o zbrojne wtargnięcie na terytorium Chin i domaga się od Rady Bezpieczeństwa, by spowodowała ona wycofanie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z wyspy Tajwan, którą rząd amerykański nazywa w dalszym ciągu, używając terminologii japońskiej — Formozą, Kartą Narodów Zjednoczonych — powiedział Malik — domaga się, by członkowie ONZ nie uciekali się do groźby użycia siły i by nie używali siły przeciwko niezależności politycznej i integralności terytorialnej jakiegokolwiek kraju. Chiński Rząd Ludowy stwierdził w swej depeszy, że Stany Zjednoczone pogwałciły ten przepis, Kartę ONZ, okupując wyspę Tajwan przez siły swej marynarki wojennej. Dlatego też — powiedział Malik — Rada Bezpieczeństwa, ma obowiązek rozpatrzenia tego oskarżenia.

Malik zaznaczył dalej, że sformułowanie proponowane przez delegację amerykańską usiłuje pominać istotę sprawy, gdyż chodzi o zbrojne wtargnięcie Stanów Zjednoczonych na Tajwan. Wyspa Tajwan — została zwrócona Chinom na mocy decyzji powziętych zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu i stanowi integralną część obszaru terytorialnego Chin. Sprawa ta została rozstrzygnięta w ramach ogólnego problemu zakończenia wojny, przeciwko niemieckiemu faszystowskiemu i japońskiemu militarystom.

Malik podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa stoi wobec faktu wtargnięcia obcych sił zbrojnych na terytorium, stanowiące nieodłączną część obszaru Chińskiej Republiki Ludowej. Delegat radziecki zaznaczył, że VII flota amerykańska uniemożli-

I POLSKI KONGRES POKOJU 1950



## Spółeczeństwo woj. łódzkiego żegna uroczystość delegację na Kongres Pokoju

Wśród czerwień sztandarów i transparentów w uroczystym nastroju żegnało wczoraj społeczeństwo naszego województwa swych delegatów na I Ogólnopolski Kongres Pokoju. Ostatnie słowa, które padły przed ich odjazdem, tchnęły zdecydowaną wolą walki o pokój, o socjalizm.

Oto fragmenty uroczystości, jakie odbyły się wczoraj w licznych miastach naszego województwa.

### Lask

Opuszczająca Lask delegację żegnał w imieniu zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa wiceprzewodniczący PRN, tow. Grambo, po czym przemawiał delegat na Kongres, proboszcz parafii Żelów, ks. Sulwiński.

### Kutno

„Pracownicy M-11 w Zychlinie podjęli na cześć I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju zobowiązania produkcyjne na ogólną sumę 320.500 złotych” — taki oto meldunek złożyła opuszczająca Kutno delegacja. Mimo wczesnej pory na dworcu kutnowskim zebrały się liczne poczty sztandarowe i załogi zakładów przemysłowych, uroczystość zgajające odjeżdżających delegatów.

### Zduńska Wola

Licznie zebrani mieszkańcy Zduńskiej Woli owacyjnie żegnali swych delegatów na I Polski Kongres Pokoju.

W imieniu społeczeństwa przemawiał na dworcu do delegacji ob. Zdzisław Rusinkiewicz, przewodniczący MRN.

Wśród ogólnego entuzjazmu wznoszono okrzyki: Precz z podżegaczami wojennymi! Niech żyje walcząca naród koreański! Niech żyje Towarzysz Stalin, Chorągry Światowego Obozu Pokoju!

Podobny przebieg miały uroczystości pożegnalne w Łowiczu, Łęczycy, Wieluniu i innych miastach.

wia jedynemu, legalnemu rządowi Chin dostęp do wyspy Tajwan. W danym konkretnym wypadku nie chodzi o „skargę w sprawie Formozy”, lecz o zbrojne wtargnięcie Stanów Zjednoczonych w celu załamania wyspą Tajwan. Jak wiadomo, konferencja kairska odbyła się w 1943 r. między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin. Na tej konferencji uznano m. in., że wyspa Tajwan stanowi nieodłączną część terytorium Chin.

W konkluzji Malik oświadczył, że w świetle tych faktów delegacja Związku Radzieckiego uważa, iż omawiany punkt porządku obrad powinien być sformułowany w sposób, w jaki to proponuje Chiński Rząd Ludowy.

Przedstawiciel Indii, Rau oświadczył, że uważa, iż sformułowanie powinno być krótkie i nie powinno stwarzać „uprzedzeń” w tej sprawie. Rau zaproponował następujące sformułowanie drugiego punktu porządku obrad: — „skarga przeciwko zbrojnemu wtargnięciu na Formozę”.

(Należy dołączyć do listy 21.)

## Depesza pionierów niemieckich do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — 350 młodych niemieckich pionierów z obozu „Bolesław Bierut” w Schwarzbürgu (NRD) przesyła na ręce Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta depeszę, w której zapewniają Go o swej gotowości pogłębiania przyjaźni z narodem polskim i zobowiązują się w swej działalności brnąć przykład z Jego osoby.

## Koreańska Armia Ludowa kontynuuje uderzenie wzdłuż wschodniego wybrzeża

MOSKWA (PAP). — Z Phenjanu donoszą, iż naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 sierpnia komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach toczyły się zwycięskie walki.

Wojska amerykańskie i lisymnanowskie przy wsparciu lotnictwa i oddziałów zmotoryzowanych oraz czołgów, podjęły kontratak. Wojska ludowe po odparciu kontrataków kontynuowały działania ofensywne.

MOSKWA (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że naczelne dowództwo Armii Ludowej ogłosiło w dniu 30 bm wieczorem komunikat, stwierdzający

że na wszystkich frontach toczyły się zwycięskie walki, w toku których wojska ludowe, odparły kontratak oddziałów amerykańskich i lisymnanowskich, kontynuowały natarcie.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe posuwają się naprzód. W toku walk nieprzyjacieli stracił 2.000 żołnierzy i oficerów zabitych i rannych, nadto wzięto do niewoli 200 żołnierzy.

Na południowym wybrzeżu wojska ludowe kontynuowały działania ofensywne.



# Płomienny bojownik o pokój i socjalizm (W drugą rocznicę śmierci tow. A. Żdanowa)



31 sierpnia 1948 roku, w wieku 52 lat zmarł Andrzej Żdanow — wybitny przywódca Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wybitny działacz państwowy, jeden z najukochańszych synów narodu radzieckiego i jeden z najbliższych uczniów i współpracowników Towarzystwa Stalina.

Tow. Żdanow łączył w sobie zdolności praktyka, organizatora i polityka z głęboką przenikliwością wybitnego teoretyka marksizmu.

Jako 19-letni chłopak wstąpił tow. Żdanow do partii bolszewickiej i przez 33 lata wiernie walczył w jej szeregach o sprawę Lenina — Stalina. Polityczną działalność rozpoczął jeszcze w okresie przedrewolucyjnym, wśród robotników Tworu. Podczas pierwszej wojny światowej tow. Żdanow został zmobilizowany do armii carskiej i kontynuował swą rewolucyjną pracę wśród żołnierzy. Wypadki rewolucyjne zastały tow. Żdanowa na Uralu. Tam bierze on udział w przygotowaniach i przeprowadzeniu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W latach 1924—34 tow. Żdanow kieruje organizacją partyjną Kraju Gorkowskiego. Tow. Żdanow rozwinął tu swój talent działacza bolszewickiego, tłumiejącego głęboko wrzekać w praktyczne zagadnienia budownictwa socjalistycznego i kierować nim zgodnie z generałą linią partii. Już w tym okresie tow. Żdanow wchodzi w skład kierowniczego trzonu WKP(b), na czele którego stał Towarzystwo Stalin.

W 1934 roku, po niekłamnym zabójstwie Sergiusza Kirowa przez bandę trockistowsko-bucharinowską, partia wysłała tow. Żdanowa do Leningradu na stanowisko sekretarza leningradzkiej organizacji partyjnej. Dziesięć lat kierował tow. Żdanow pracą i walką Leningradu.

Pod kierownictwem tow. Żdanowa bolszewicy leningradzcy rozbiłi i zlikwidowali trockistowsko-bucharinowską bandę zdrajców i szpiegów i jeszcze mocniej skupili masy pracujące Leningradu wokół KC WKP(b) i Towarzystwa Stalina.

## List pisarzy radzieckich do Rady Bezpieczeństwa

MOSKWA (PAP). — Sekretariat Związku Pisarzy Radzieckich skierował do Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym m. in. czytamy:

Pisarze radzieccy, którzy wraz z całym narodem radzieckim przeszli ciężką i krwawą wojnę agresywną, domagają się stanowczo, aby Rada Bezpieczeństwa zaniechała wrzeszczącego przykrywania zbrodni amerykańskich flag Narodów Zjednoczonych. Przyłączając się do głosu milionów ludzi na całej kuli ziemskiej, pisarze radzieccy żądają zaprzestania dalszej masakry ludzi w Korei, okleństwa agresorów i przywrócenia autorytetu Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Górnicy Auchel zakończyli strajk okupacyjny

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że po miesiącu okupowania kopalni bohaterscy górnicy szybu Nr 7 Auchel powrócili na powierzchnię. Obok szybu zgromadzili się matki i żony górników oraz przedstawiciele związków zawodowych, którzy powitali 210 górników śpiewem „Między narodami”.

Przed ratuszem w Auchel odbył się wielki wiec, w którym wzięło udział przeszło 30 tysięcy osób i na którym przemawiali przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej — Auguste Lecœur i Henri Martel oraz przedstawiciele związków zawodowych departamentów Nord i Pacyfikacji.

## 2,5 miliard. zł. na stypendia dla młodzieży

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Oświaty przeznaczyło w roku 1950 z funduszy państwowych około 2,5 miliardów zł. na stypendia dla młodzieży, kształcącej się w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli. Ta liczba sumy umożliwiła szereg nieznanych przedmiotów.

W czasie Wielkiej Wojny Narodowej partia i rząd powierzyli tow. Żdanowowi trudne i odpowiedzialne zadanie zorganizowania obrony Leningradu. Zgodnie ze wskazówkami Towarzystwa Stalina, leningradzcy bolszewicy stali się duszą bohaterstwa obrony miasta Lenina. Pod kierownictwem tow. Żdanowa miasto zostało obronione i stalowski plan rozgromienia Niemców pod Leningradem — zrealizowany.

Kiedy po rozgromieniu imperializmu hitlerowskiego narody radzieckie przystąpiły z nową siłą do budownictwa komunizmu, tow. Żdanow zajął się wielką pracą nad rozwinięciem — w myśl wskazania Towarzystwa Stalina — teoretycznych podstaw marksizmu — leninizmu. Prace Żdanowa o problemach literatury, sztuki i filozofii pełniły naprzód rolę ideologii rewolucyjnej i pomogły wielu twórcom w przezwyciężaniu błędnych koncepcji ideologicznych.

Jeśli takie pojęcia, jak realizm socjalistyczny, jak partyjność w literaturze, sztuce i filozofii stały się własnością pisarzy, poetów, malarzy, muzyków, filozofów i wielu ludzi pracy w Związku Radzieckim, w naszym kraju, w krajach demokracji ludowej i wielu przedstawicieli twórczej, postępowej inteligencji krajów kapitalistycznych — to jest to w dużej mierze zasługa pracy ideologicznej tow. Żdanowa.

Z imieniem tow. Żdanowa jest nierozdzielnie związana przełomowa data w międzynarodowym ruchu robotniczym — koniec września 1947 roku, data utworzenia Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej. Tow. Żdanow wygłosił wówczas podstawowy referat: „O sytuacji międzynarodowej”. Referat ten wskazywał na to, że świat podzielony został na dwa obozy i że imperialiści chcą sprokocować wojnę przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Referat ten wskazywał jednocześnie na ogromne siły pokoleń, tkwiące w narodach. Siły te są tak liczne i wielkie, że jeśli będą twarde bronić sprawy pokoju, jeśli okażą dostateczną świadomość i hart, to potrafią udaremnić zbrodnicze

plany imperialistów i skazać je na bankructwo.

Tow. Żdanow uderzył jednocześnie z całą siłą w główne niebezpieczeństwo, które zagrażało wówczas klasie robotniczej i całemu ruchowi walki o pokój. Niebezpieczeństwo to polegało na niedocenianiu sił własnych i przecenianiu sił przeciwnika. Dalszy rozwój wypadków, powstanie potężnego światowego ruchu obrońców pokoju, potwierdził całkowicie ocenę tow. Żdanowa.

Z nazwiskiem tow. Żdanowa, jako przedstawiciela WKP(b), związana jest również data czerwca 1948 roku, data II sesji Biura Informacyjnego. Na tej sesji tow. Żdanow uzbroidł partie komunistyczne i robotnicze całego świata do walki przeciwko titowskiemu renegatowi i odszczepieńcom.

Tow. Żdanow zwrócił uwagę całego ruchu robotniczego na groźne niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą nacjonalizm i oportunizm i wezwał do zdecydowanej walki z tymi agenturami wroga klasowego.

I trzeba stwierdzić, że jeśli tytuł został w porę zdemaskowany w ruchu robotniczym, jako agentura imperializmu, jeśli słusznie ostrzeżona została czujność partii marksistowskich przeciwko niemu, jeśli w walce z tytułizmem Polska Partia Robotnicza przezwyciężyła istniejące w części jej kierownictwa odchylenie prawicowo — nacjonalistyczne, dokonała przełomu w swej działalności i uchroniła Polskę od groźnych następstw — stoczenia się z drogi socjalizmu i internacjonalizmu, to jest to zasługa WKP(b), Towarzystwa Stalina i jednego z najbliższych jego współpracowników, tow. Andrzeja Żdanowa.

Życie i działalność tow. Żdanowa jest przykładem ofiarnej służby dla dobra klasy robotniczej, partii i komunizmu. Na wzorce świetlanej postaci tow. Żdanowa wychowujemy i wychowywać będziemy w codziennej naszej pracy budowniczej socjalistycznej Polski.

Jerzy Nawrot.

# Chiny Ludowe oskarżają USA na forum Rady Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1.)

Delegat amerykański Austin zgodził się z propozycją Rau'a.

Przed przystąpieniem do głosowania, przewodniczący Rady — Malik zapytał, czy delegat indyjski życzy sobie, by w jego sformułowaniu użyto wyrazu Taiwan, czy też Formozę. Rau odpowiedział, że uważa, iż powinno być: „skarga przeciwko zbrojnemu wtrąceniu na Tajwan (Formozę)”.

Propozycja delegata Indii uchwalona została większością głosów.

Następnie odbyło się głosowanie nad samym porządkiem obrad, który został uchwalony 7 głosami.

Przeciwko rozpatrywaniu przez Radę skargi Chińskiego Rządu Ludowego głosowały delegacje: Kuby i

Kuomintangu. Delegat Egiptu powstrzymał się od głosu, a przedstawiciel Jugosławii nie wziął udziału w głosowaniu.

Następnie przewodniczący Malik oznajmił, że Rada Bezpieczeństwa otrzymała od rządu Chin Ludowych depeszę, stwierdzającą, że samoloty amerykańskie dokonały ataku na chińską ludność cywilną. Rada Bezpieczeństwa otrzymała również oświadczenie rządu amerykańskiego, zawierające odpowiedź na to oskarżenie.

Malik zaproponował włączenie skargi Chińskiego Rządu Ludowego do porządku obrad.

Jednakże delegat brytyjski Jebb zaoponował przeciwko temu, twier-

dząc, że nie zapoznał się z odpowiednimi dokumentami.

Malik odpowiedział, że jeśli niektórzy członkowie Rady nie zapoznali się z odpowiednimi dokumentami i nie mogą wskutek tego wypowiedzieć się w danej sprawie, to skarga rządu Chińskiej Republiki Ludowej może być włączona do porządku obrad następnego posiedzenia. Rada wyraziła zgodę na tę propozycję przewodniczącego.

Następnie Malik występując w charakterze delegata ZSRR zaproponował, by Rada Bezpieczeństwa w trybie wniosku nagłego postanowiła zaprosić natychmiast przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego do udziału w dyskusji nad skargą przeciwko zbrojnemu wtrąceniu na wyspę Tajwan (Formozę). Związek Radziecki kieruje się postanowieniem Karty ONZ, wymagającym obecności przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego, jako strony uczestniczącej w sporze. Związek Radziecki, wysuwając swą propozycję, kieruje się także dotychczasową praktyką zapraszania na posiedzenia Rady Bezpieczeństwa stron, uczestniczących w omawianym sporze, jak to miało na przykład miejsce w wypadku Indonezji, Palestyny i Kasziru. Malik zamaczył, że delegaci Chińskiego Rządu Ludowego będą mogli przybyć z Pekinu do Lake Success w przeciągu 3 do 5 dni.

Austin zaoponował, twierdząc, że nie może się zgodzić na propozycję Malika zanim sprawa nie została rozpatrzona pod względem merytorycznym i określając tę propozycję jako „przedwczesną”.

Malik oświadczył, że było by rzeczą niesprawiedliwą naruszać w danym wypadku zasadę zapraszania obu stron uczestniczących w sporze, tak jak narusza się tę zasadę w wypadku Korei. Malik zaproponował, by Rada rozstrzygnęła tę sprawę w drodze głosowania.

5 delegacji wypowiedziało się przeciwko propozycji radzieckiej (Stany Zjednoczone, Norwegia, Kuba, Ekwador i Kuomintang), a 2 głosy padły za propozycją radziecką (ZSRR i Jugosławia). Delegaci Francji, Wielkiej Brytanii, Indii i Egiptu wstrzymali się od głosu.

Malik stwierdził, że jego decyzja pozostaje w mocy, ponieważ dla odwołania propozycji przewodniczącego wymagana jest większość 7 głosów i wezwał delegatów do wypowiedzenia się nad następującym wnioskiem:

„W związku z oświadczeniem Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie zbrojnego wtrącenia na wyspę Tajwan (Formozę), Rada Bezpieczeństwa postanawia zażądać od swego posiedzenia przedstawicieli Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej”.

Delegat brytyjski Jebb wyraził za niepokojenie, by propozycja radziecka nie została uznana za zaproszenie delegata Chińskiego Rządu Ludowego do uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.

Jebb zaproponował, by dodano zdania nie precyzujące, że zaproszenie dotyczy tylko tych posiedzeń Rady, na których będzie omawiana sprawa Formozy.

Przewodniczący zgodził się na propozycję delegata brytyjskiego. Natomiast delegat amerykański Austin usiłował nie dopuścić do głosowania „przeznaczając” członków Rady przed niebezpieczeństwem zbyt — jak się wyraził — „pospiesznych” decyzji. Austin zarzucił przewodniczącemu, że uniemożliwia on rzekomo zaproszenie do Rady przedstawicieli Korei Południowej, usiłując preferować zaproszenie przedstawicieli Korei Północnej i Chińskiego Rządu Ludowego. „Czy mamy się podporządkować tym decyzjom przewodniczącego?” — zapytał Austin.

Malik wyraził zdziwienie z powodu tego zachowania się delegata amerykańskiego, który narusza brutalnie proceduralne przepisy, usiłując wywrzeć nacisk na członków Rady w trakcie głosowania.

Delegat amerykański — dodał Malik — jest niekonsekwentny. W sprawie koreańskiej delegat USA twierdził, że Korea Północna jest rzekomo „napastnikiem” i wobec tego jej przedstawiciel nie może być obecny na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. Twierdził on dalej, że obecni być mogą tylko przedstawiciele „ofiary napastni”. W sprawie natomiast wyspy Tajwan delegat amerykański robi zwrot o 180 stopni.

Przedstawiciel agresora — Stanów Zjednoczonych — zasiada przy stole obrad. Jednocześnie tenże przedstawiciel Stanów Zjednoczonych twierdzi, że nie powinno być żadnych „przedzeń” i że ofiara napastni nie może być obecna na obradach, a obecny może być tylko napastnik.

Następnie odbyło się głosowanie, w którym 4 delegacje (ZSRR, Norwegia, Indie i Jugosławia) wypowieziały się za wnioskiem. Francja, Wielka Brytania i Egipt powstrzymały się od głosu, a Stany Zjednoczone, Kuba, Ekwador i delegat Kuomintangu głosowali przeciwko wnioskowi.

W wyniku głosowania Malik oznajmił, że wniosek upadł. Jednakże delegacja radziecka zastrzegła sobie prawo ponownego postawienia wniosku zaproszenia przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego, gdy sprawa Tajwanu będzie rozpatrywana pod względem merytorycznym.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane zostało na dzień 31 sierpnia br.

„W związku z oświadczeniem Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie zbrojnego wtrącenia na wyspę Tajwan (Formozę), Rada Bezpieczeństwa postanawia zażądać od swego posiedzenia przedstawicieli Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej”.

Delegat brytyjski Jebb wyraził za niepokojenie, by propozycja radziecka nie została uznana za zaproszenie delegata Chińskiego Rządu Ludowego do uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa.

Jebb zaproponował, by dodano zdania nie precyzujące, że zaproszenie dotyczy tylko tych posiedzeń Rady, na których będzie omawiana sprawa Formozy.

Przewodniczący zgodził się na propozycję delegata brytyjskiego. Natomiast delegat amerykański Austin usiłował nie dopuścić do głosowania „przeznaczając” członków Rady przed niebezpieczeństwem zbyt — jak się wyraził — „pospiesznych” decyzji. Austin zarzucił przewodniczącemu, że uniemożliwia on rzekomo zaproszenie do Rady przedstawicieli Korei Południowej, usiłując preferować zaproszenie przedstawicieli Korei Północnej i Chińskiego Rządu Ludowego. „Czy mamy się podporządkować tym decyzjom przewodniczącego?” — zapytał Austin.

Malik wyraził zdziwienie z powodu tego zachowania się delegata amerykańskiego, który narusza brutalnie proceduralne przepisy, usiłując wywrzeć nacisk na członków Rady w trakcie głosowania.

Delegat amerykański — dodał Malik — jest niekonsekwentny. W sprawie koreańskiej delegat USA twierdził, że Korea Północna jest rzekomo „napastnikiem” i wobec tego jej przedstawiciel nie może być obecny na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. Twierdził on dalej, że obecni być mogą tylko przedstawiciele „ofiary napastni”. W sprawie natomiast wyspy Tajwan delegat amerykański robi zwrot o 180 stopni.

Przedstawiciel agresora — Stanów Zjednoczonych — zasiada przy stole obrad. Jednocześnie tenże przedstawiciel Stanów Zjednoczonych twierdzi, że nie powinno być żadnych „przedzeń” i że ofiara napastni nie może być obecna na obradach, a obecny może być tylko napastnik.

Następnie odbyło się głosowanie, w którym 4 delegacje (ZSRR, Norwegia, Indie i Jugosławia) wypowieziały się za wnioskiem. Francja, Wielka Brytania i Egipt powstrzymały się od głosu, a Stany Zjednoczone, Kuba, Ekwador i delegat Kuomintangu głosowali przeciwko wnioskowi.

W wyniku głosowania Malik oznajmił, że wniosek upadł. Jednakże delegacja radziecka zastrzegła sobie prawo ponownego postawienia wniosku zaproszenia przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego, gdy sprawa Tajwanu będzie rozpatrywana pod względem merytorycznym.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane zostało na dzień 31 sierpnia br.

## Zakończenie kursu

przedegzaminacyjnego na wyższe uczelnie.

Onegdaj odbyło się uroczyste zakończenie kursu przedegzaminacyjnego, urządzanego przez Zarząd Okręgowy ZAMP w Łodzi.

W kursie wzięło udział ponad 1.000 osób — synów robotników i chłopów.

Na uroczystej akademii — zorganizowanej z okazji zakończenia kursu wręczono ponad 30 nagród i wyróżnień w nauce i pracy społecznej.

Zbrani uchwalili rezolucję, potępiającą bestialskie naloły bombardowców USA — na Koreę.

# Przegląd działań wojennych w Korei

Chociaż oczekiwana generalna ofensywa wojsk północno-koreańskich jeszcze się nie rozpoczęła, to jednak w ostatnich dniach, walki toczące w różnych punktach frontu stają się coraz bardziej intensywne. Komunikat Mac Arthura mówi, że siły północno-koreańskie „wywierają silny nacisk na całość frontu”.

Szczególnie zacięte walki toczyły się zwłaszcza w dwóch punktach:

- 1 Na północ od Taegu wzdużył się szosy Kunwi (Taegu), gdzie od działań wojsk ludowych po przełamaniu frontu amerykańskiego na 4 kilometry w głąb (22 sierpnia) przemieszczały się dalej i wykorzystując teren, wzięły pod ogień flankowy drogę, biegnącą z Taegu ku południowi amerykańskimi na północ od tego miasta. W ten sposób została przecięta droga zaopatrzająca wojska amerykańskie, broniące tych odcinków. Walki na tym odcinku trwają, zbliżając się stale do Taegu. W Taegu rozpoczęła działalność artyleria.
- 2 Na skrzydle południowym oddziały ludowe od szeregów dni prowadzą zacięte natarcia na Masan.

Kierunek ten jest szczególnie niebezpieczny dla Amerykanów, prowadzi bowiem najkrótszą drogą, na

port Pusan, główną i jedyną już bazę zaopatrzeniową Amerykanów. Na tym odcinku frontu siły ludowe wzrosły. Oprócz 6 dywizji, która w początkach sierpnia zalałama przeciwnictwa amerykańskie na Czin-dzu, działają tu obecnie oddziały 2 i 10 dywizji północnych. Natarcia, prowadzone na Masan zyskują stale na terenie. Wiadomości sprzed kilku dni mówią o walkach toczonych o 6 km. na zachód od Masan. Amerykanie oceniają sytuację w rejonie Masanu, jako bardzo ciężką.

Poza tymi dwoma punktami, walki toczyły się również na innych przedziałach, opanowanych przez wojska ludowe na wschodnim brzegu rzeki Naktong. Związczą w polu dniowym jej luku, w rejonie Jonsan wytworzyła się tak groźna dla Amerykanów sytuacja, że zmuszeni oni byli, oprócz działającej już tam 24 dywizji, przerzucić początkowo brygadę z 1 dywizji morskiej z rejonu Masan, następnie zaś świeżo wylądowaną 10 dywizję, stosując niemiernie swą strategię „zatykania dziur”.

Wreszcie komunikaty z ostatnich chwil przynoszą wiadomości o uderzeniu znaczniejszych sił północno-koreańskich z rejonu na północ od

Jongczongu (pomiędzy Taegu i Pohang). Nacierają tam prawdopodobnie 5 i 12 dywizje północne, o których koncentracji w tym rejonie już donosiliśmy.

Dowodztwo amerykańskie, oczekując w napięciu na rozpoczęcie generalnej ofensywy wojsk ludowych, odcina, że główne uderzenie wymierzone będzie z trzech stron na Taegu. Działania zaczepne na Masan — jego zdaniem — mają tylko odwrócić uwagę i wiazać siły amerykańskie. Ale w takim razie nowo potknięcie się „strategii” amerykańskiej jest oczywiste, jeśli zwąży, że właśnie na kierunku — zdaniem Amerykanów — drugorzędnym, w rejonie Masan i Jonsan działają w obecnej chwili 4 dywizje amerykańskie z ogólnej liczby 6 znajdujących się w Korei, na kierunku zaś głównym, w rejonie Taegu — oddziały Li Syn Mana i tylko słabe oddziały amerykańskie (1 dywizja kawalerii amerykańskiej).

Nie należy jednak temu się dziwić — kierownictwo operacyjne dawno już wyminęło z rąk amerykańskiego dowództwa, które działa pod przemożnym naciskiem wypadków i dyktandem wojsk ludowych.

S. Z.



# Naszym delegatom na Kongres Pokoju

Dzisiaj, w auli Politechniki Warszawskiej, wśród tysięcy delegatów z całego kraju zasiadli ci, którzy na I Ogólnopolskim Kongresie Pokoju reprezentują społeczeństwo naszego miasta i województwa.

Wybraliśmy ich spośród siebie, najlepszych pracowników sprawy pokoju, bojowników o trwałe bezpieczeństwo świata. Powierzylimy im za szczytną misję aktywistów partyjnych i społecznych, przodowników pracy i młodym ludziom dnia codziennego, dla których walka o pokój oznacza tworzenie wyjątkowo dobrej nad budowa nowej socjalistycznej Ojczyzny.

Wybraliśmy spośród siebie robotników i chłopów, naukowców i gospodnie domowe, naukowców i księży - patriotów, przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa - partyjnych i bezpartyjnych, młodzi i starszych. Niech przyniosą na Kongres myśli i dążenia, jakie w nas nurtują, niech wyrażą naszą niezłomną wolę walki o pokój.

Masy pracujące Łodzi i województwa witały Kongres Pokoju nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Nasz Czyn Pokoju - to złożone w darze miliony złotych dodatkowej produkcji, to tysiące kilogramów przedrzuć i metrów tkanin ponad plan, to dalszy postęp techniczny, to nowy, poważny krok naprzód na odcinku wykonania zadań Planu 6-letniego.

Delegaci, których zegnaliśmy wczoraj, powieźli z sobą do Warszawy szczerą entuzjazm robotników Czerwonej Łodzi, Ozorkowa, Zgierza, Tomaszowa Mazowieckiego i Pabianic. Powieźli z sobą zapal, z jakim ludzie pracy wykują przy swych warsztatach nowe, jasne, szczerliwe jutro. Na szkieł obrad Kongresu, który podsumuje dotychczasowe akcje, prowadzoną w obronie pokoju i wytyczy nowe drogi dla polskiego ruchu obronców pokoju - tzn. nasze doświadczenia, zdobyte w kampanii zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim i w okresie zebrań wyborczych. Po-

wiedza o nowym aktywie społecznym, który wyrósł i zahartował się w walce z próbami dywersyjnej roboty wroga klasowego, z agentami imperializmu „jehowitami”, którzy usiłowali przeszkodzić wspaniałej mobilizacji mas pracujących w obronie pokoju. Powieźli o stałe wzrastającej świadomości naszego społeczeństwa, stojącego twardo w szeregu obrońców wielkiej sprawy pokoju, sprawy, której przewodzi nieugięty Bohownik Pokoju - Towarzysz Stalin.

Uczestnicząc w obradach Kongresu, przysłuchując się referatom i licznym głosom w dyskusji, delegaci nasi zapoznają się z przebiegiem akcji w obronie pokoju na terenie całego kraju, przyswoją sobie nowe, nieznanne u nas formy i metody jeszcze lepszej i bardziej skutecznej mobilizacji całego społeczeństwa do walki o pokój. Zapoznają się z programem działania Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Trzeba, aby po powrocie z Kongresu delegaci przeprowadzili na swych dzielnicach zakrojona na szeroką skalę kampanię sprawozdawczą. Trzeba, aby masy pracujące naszego miasta i województwa zostały dokładnie poinformowane, nad czym obradował Kongres, jakie za dania stawia przed nami. Trzeba, aby ci, którzy uczestniczyli w Kongresie, ujęli w swe ręce ster dalszej kampanii, jaką prowadzić będziemy w walce o pokój.

W obliczu szalejących przygotowań wojennych, rozpętanej przez interwentów amerykańskich w Korei, nasza walka o pokój musi z każdym dniem nabierać coraz silniejszych i bardziej zdecydowanych akcentów. Musimy do obozu obrońców pokoju zwerbować jak najszersze masy społeczeństwa. Na bazie uchwalał Kongres musimy uaktywnić nasze zakładowe komitety obrońców pokoju, wytyczyć im linie działania, aby nie ograniczyły się tylko do chwytliwych zwrotów, lecz prowadziły stałą, systematyczną pracę agitacyjną, propagandową uświadamiającą. Trzeba silnie, niż dotychczas powiązać ideę walki o pokój z walką o realizację naszych planów produkcyjnych, o wykonanie naszego Planu 6-letniego, który jest planem pokoju, postępu i dobrobytu. Trzeba czynnym produkcyjnym robotników nadać mocne akcenty walki o pokój, walki o sprawiedliwość społeczną. Do realizacji tych zadań uruchomić musimy wielką rzeszę aktywistów, agitatorów pokoju, którzy na swoich odcinkach pracy prowadzić będą ustawiczne akcje, mobilizujące masy pracujące do wykonania tych zadań w imię pokoju.

Od naszych delegatów oczekujemy opracowania i wprowadzenia w życie na naszym terenie nowych, skutecznych metod walki o utrwalenie pokoju.

W pierwszym dniu I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju życzymy im pomyślnych obrad.

H. Sam.

## Wypowiedzi delegatów Przekażemy Kongresowi naszą niezłomną wolę walki o pokój

**Tow. Józefa Kucharska, prządka z ZPB im. Stalina**

— Doceniam w pełni zaszczyt, jaki mi się spotkał. Jako delegatka na Kongres Pokoju — reprezentować będę wielką rzeszę robotników Zakładów im. Stalina. Przed wyjazdem do Warszawy zastanawiam się głęboko, co przekazać Kongresowi od naszej załogi. Powiem uczestnikom Kongresu, że załoga Zakładów Stalinowskich stoi wiernie na straży pokoju. Rozwinął się u nas wspaniały — jako Czyn Pokoju — ruch wielowarstwowy. Wiele przedkór i tkaży wypełnia dodatkowe zobowiązania. Instruktorzy szkolą nowe kadry młodzieży. Powiem na Kongresie o jakim zapalem robotnicy Zakładów Stalinowskich pełnią Warty Pokoju.

**Irena Koch, nawijaczka z Zakładów Lin i Powroźów**

— Mój Czyn Pokoju wykonałam już wczoraj, wykorzystując z odpadków nadające się do użytku powrozy. Podczas akcji zbierania podpisów, w Apielem Sztokholmskim przekonałam się, jak silna jest idea walki o pokój, jak głęboko nurtuje ona w naszym społeczeństwie. Uczestnicząc w obradach Kongresu będę się starała nauczyć nowych metod walki o pokój. Przysięgam stać się wytrwałą agitatorką pokoju i przynieść uchwały Kongresu do szerokiej masy.

**Krystyna Nowak, maszynistka z ZPB im. Dubois**

— Jako przedstawicielka młodzieży zabiorę głos na temat udziału młodzieży w walce o pokój. Powiem o osiągnięciach młodzieżowych brzdąk łódzkich, które wypełniają zobowiązania produkcyjne. Na Kongresie będziemy radzić nad sposobem silniejszego powiązania akcji pokojowej z codzienną walką o wykonanie planów. Młodzież musi zwiększyć pogłębienie swój udział w tej walce.

**Tow. Kałuziński, blacharz z ZPB im. Armii Ludowej**

— Robotnicy naszych zakładów, powierzając mi zaszczytny mandat delegata na Kongres, powiedzieli: „Przebież Kongresowi nasz protest przeciw bombardowaniu miast i wsi w Korei, przeciw okładaniu mordem ludności polskiej — przodownicy belgijskiej klasy robotniczej, tow. Julien Lahaut. Przekaż nam uchwały Kongresu, które godzić będą w niemy obóz podlegaczy wojennych”.

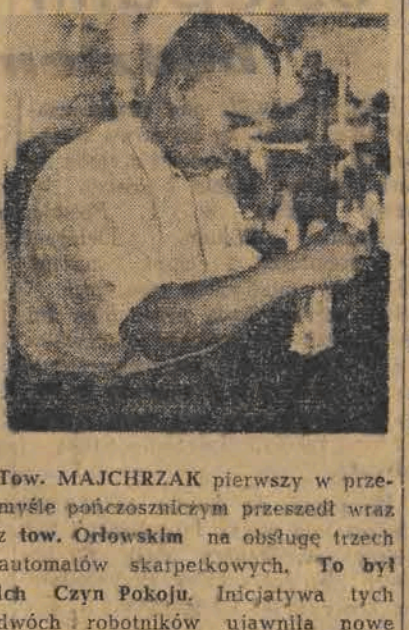
„Spełniając wolę moich towarzyszy pracy, będę starał się zdobyć na Kongresie jak najwięcej doświadczenia, żebym po powrocie mógł w mojej fabryce dzielić i towarzyszom przekazać to, co sam słyszałem i stać się świadomym aktywnym agitatorom pokoju”.

**Tow. Józefa Winczewska, członek spółdzielni produkcyjnej w Srebrnej, powiat łódzki**

— Wiem dobrze, że pracuję dla przebudowy wsi, dla lepszego jutra mas chłopskich. Jako aktywistka na odcinku pracy społecznej i zawodowej widzę to jutro tylko w szybkim i pomyślnym rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Wierzę, że Kongres przyniesie nam nowe formy walki o pomyślną realizację naszego Planu 6-letniego, Planu pokoju i lepszego jutra.

# CI, KTÓRZY CZYNEM walczą o pokój

Podczas, gdy w Warszawie obraduje I Polski Kongres Pokoju, przy warsztatach i maszynach produkcyjnych w łódzkich fabrykach widać wyjątkowo. Robotnicy Łodzi pełnią Warty Pokoju. Radośnie stukają waszki tkackie, dźwięczą tokarki i obrabiarki, szybko snuje się nit na maszynach przędzalniczych. Uważnie pochylają się głowy tkaczy nad rozpiętą na krosnach tkaniną, pilnie spoglądają na liczniki prządki, badając procent wykonania bazy. Pełniąc Warty Pokoju, robotnicy realizują swój Czyn Pokoju, dając w darze Kongresowi ponadplanową produkcję. Warta Pokoju — to symbol nowego, socjalistycznego stosunku do pracy. Warta Pokoju — to odpowiedź, jaka klasa robotnicza daje imperialistycznym podlegaczom, którzy chcieliby rozpętać nową wojnę. Z dumą pracują dziś ci, którzy na dzień Kongresu zrealizowali swe zobowiązania produkcyjne.



Tow. MAJCHRZAK pierwszy w przemyśle pończosznym przeszedł wraz z tow. Orłowskim na obsługę trzech automatów skarpekowych. To był ich Czyn Pokoju. Inicjatywa tych dwóch robotników ujawniła nowe możliwości w przemyśle pończosznym, nowe, skuteczne metody wykorzystania parku maszynowego. Pracując na trzech maszynach, tow. Majchrzak czcił Kongres Pokoju produkując dziennie 12 par skarpek, co stanowi poważne przekroczenie ustalonej normy.



Przędka tow. JANINA NOWICKA z ZPB im. Kuntkiego osiąga, zgodnie z zobowiązaniem 112 proc. wykonania bazy produkcyjnej. Warta Pokoju pełni już od kilku dni. Sama zgłosiła się do rady zakładowej mówiąc: „uczcie Kongres Pokoju produkując więcej przedzi niż zwykle. Chcę w ten sposób okazać, że w pełni solidaryzuję się z tymi, którzy obradować będą w Warszawie. Niech moja praca będzie wkładem do walki o pokój”.

186 proc. notmy — to naprawdę poważne osiągnięcie. Młoda Kroczyńska z Łódzkiego Zakładu Przemysłu Odzieżowego kol. MIROSLAWA TOMASZEWSKA zawsze pracuje „po nad normę” i nieraz już zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Lecz na Kongres Pokoju kol. Tomaszewska pobiła swe dotychczasowe osiągnięcia. Pełniąc Wartę Pokoju wykonuje już od kilku dni normę w 187 proc.



Młodzież masowo pełni Warty Pokoju. Oto zespół młodzieży z ZPB im. Hanki Sawickiej — kol. kol. Janiczak, Zochniak, Wilczyńska, Miedzińska i kierowniczką zespołu — Barbara Libsz. Znany tu, przodujący zespół w tych zakładach. Osiąga on przeciętnie 158 proc. wykonania normy. Od kilku dni dziewczęta pod-

jęły swą wydatność, zwińając dziennie o 100 pasemek nici więcej. Szybko migają ich ręce — na stole w błyskawicznym tempie zjawia się coraz więcej pasemek różnokolorowych nici. Cała piątka z radością wita Kongres Pokoju, widząc w nim zapowiedź dalszej skutecznej walki o pokój.

## Rosną zastępy młodych budowniczych socjalizmu Nauką i pracą młodzież czei Kongres Pokoju

Przystanek tramwajowy przy ul. Dąbrowskiego Nr. 87 rozbrzmiewa od kilku dni gwarem młodzieży. Jest to dnia 6.30 i mieszkańcy nowowremontowanej bursy, uczestnicy kursu selekcyjnego na Wyższe Urzędnie, właśnie udają się na wykłady. Wiek kandydatów waha się od 18 do 30 lat. Udział kobiet w obecnym kursie selekcyjnym jest dość znaczny. Zgłosiło się 125 koleżanek co stanowi 30 proc. wszystkich kandydatów. Przybyli również prosto z brygady SP jutacy, ogorzali na słońcu, zdrowi, pełni zapалу do nauki. Są to przeważnie synowie i córki chłopów mało i średniorolnych oraz robotnicy z PGR.

Kurs selekcyjny, który trwać będzie w ciągu 2 tygodni od 20 sierpnia do 2 września, jest prowadzony systemem lekcyjnym. Egzaminującym profesorem chodzi nie tylko o sprawdzenie wiadomości kandydata, lecz także o stwierdzenie jego zdolności, celem ułatwienia wyboru kierunku studiów.

Poznajemy się z kol. Stanisławem Świdierkiem. Przebywa on na kursie od 24 bm. Przyjechał z brygady SP w Gdańsku. Upřednio pracował w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim. Rodzice jego posiadają 1 ha 17 arów ziemi. Kol. Świderek ma zamłotowane do nauk ścisłych. Pragnie studiować na Politechnice. Cel swój napewno osiągnie.

Kol. Regina Lachowicz z powiatu Sokółka, województwa białostockiego, ukończyła w Wolborzu 6 klas szkoły powszechnej dla dorosłych. Na Studium Przygotawcze została skierowana przez ZMP. Po ukończe-

niu studiów zostanie pedagogiem, gdyż w tym właśnie kierunku pragnie się kształcić.

Możnaby wiele powiedzieć o tych 400 młodych ludziach, pragnących nie tylko uczyć się zawodowo, ale również pracować usilnie nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego.

„Obecnie, gdy liczne zakłady pracy, kopalnie i huty podjęły zobowiązania na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju, musimy również swą pracą produkcyjną dorównać klasie robotniczej” — oświadczają koleżdy i koleżanki z IV grupy selekcyjnej Studium.

Apel IV grupy został entuzjastycznie podchwyciony przez pozostałych 14 grup. Konkretnie zobowiązania brzmiały: „Pracujemy 4 godziny po wykładach przy budowie domu akademickiego przy ul. Bystrzyckiej 7”.

W dniach 28 i 29 bm. zarożło się tam od uczestników kursu. Poszły w ruch oskardki i łopatki. Nikt nie szczędził sił, aby wykonać zadanie jak najprędzej i jak najlepiej.

Po pracy, ze śpiewem na ustach, wracają wszyscy na kolację. Kurs zbliża się ku końcowi. Już teraz wiadac, że tylko nieliczni odpadną przy egzaminach, zostaną jednak skierowani do szkół zawodowych.

Od dnia 8 września, z początkiem roku szkolnego, dalszy zastęp młodzieży robotniczej i chłopskiej wejdzie na nową drogę życia, zasili kadry nowej inteligencji, przysporzy Polsce Ludowej wykwalifikowanych techników, inżynierów, agronomów i lekarzy.

St. Beldowski  
korespondent „Głosu”  
ze Studium Przygotow.

## Wzmoczoną pracą witamy Kongres Pokoju

Na dobry pomysł wpadł szef Ekspozytury Rejonowej CHMB, urządzając ostatnią naradę gospodarczą na swym powietrzu, w pobliżu terenu budowy nowych magazynów oraz biurowca CHMB na Polesiu Widzewskim.

Naradę rozpoczęto od wręczenia dyplomów honorowych przodującym we współzawodnictwie indywidualnym 13 pracownikom fizycznym i 4 umysłowym oraz przyznaniem awansów 2 pracownikom fizycznym i 2 umysłowym.

Na wniosek pracownika fizycznego, ob. Wiśniewskiego, dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju podjęto na tym zebraniu zobowiązanie zniwelowania i upórządkowania placu przy nowozakończonych magazynach. Pracownicy E-R Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych postanowili po święcić 1 dzień na wykonanie tej pracy. Po naradzie gospodarczej Koło Sportowe przy CHMB urządziło mecz pokazowy siatkówki.

J. Twarowski

# NASI KORESPONDENCI piszą

## Wycieczka, która przypomniała nam okropności wojny

W dniu 13 bm. Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Nr 5 w Łodzi, przy ul. Limanowskiego 156, urządziły dla swych pracowników wycieczkę do Oświęcimia, Krakowa, Wieliczki i Ojcowa. W wycieczce uczestniczyło 46 pracowników, gdyż tylko tyle osób może ponieść auto bus PKS.

Wyjechaliśmy o godzinie 22 wieczorem i rano byliśmy w Oświęcimiu. Zwiedzanie obozu wywarło wstrząsające wrażenie na uczestnikach wycieczki. Wszystkim żywo stanęły przed oczyma ponure czasy okupacji hitlerowskiej, czasy panoszenia się bestialstwa faszystowskiego. Znalazli się między nami tacy, którzy sami byli więźniami obozów hitle-

rowskich. Kobiety miały lzy w oczach, mężczyźni zaciskali pięści. Każdy, kto zobaczy Oświęcim, musi stanąć w szeregach walczących o pokój.

Następnie zwiedzaliśmy kopalnię soli w Wieliczce, potem zaś Kraków i Ojców. Wrażenia z wycieczki są niezapomniane. Nasz kraj posiada tyle miejsc, godnych ujrzenia, a robotnik w Polsce sa nacynnej nie miał w ogóle możliwości zobaczenia ich. Jak powiedziała jedna ze starszych robotnic: „Gdyby nie władza ludowa, gdyby nie obecne zdobycze socjalne, człowiek umarłby nie wiedząc, że nasza Polska jest taka piękna”.

M. Michalak  
ZZPG, Wytwórnia Nr 5

## CHPP na Wartach Pokoju

W Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego, w dniach od 31 sierpnia do 2 września włącznie, 60 pracowników pełni Warty Pokoju.

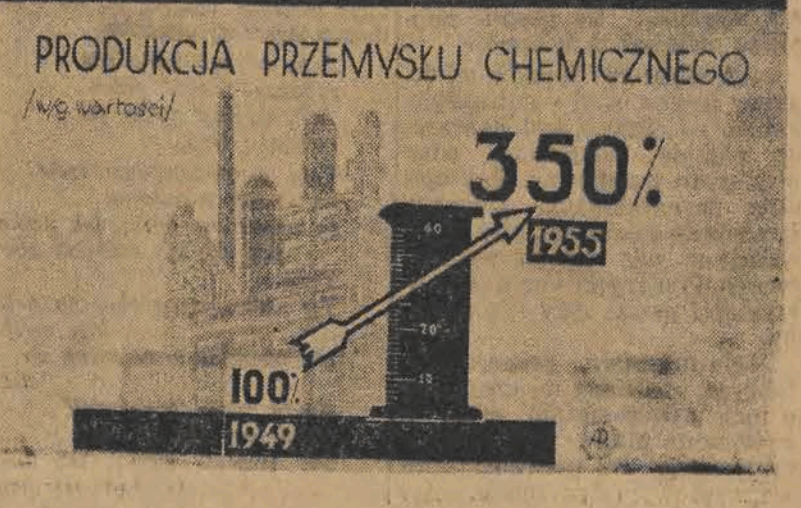
Dla uczczenia Kongresu Pokoju postanowiono również wzmocnić dyscyplinę pracy, wyeliminować wszelkie zbędne rozmowy i spacer, wyrównać załogowość we wszystkich agendach Centrali. Niezależnie od indywidualnych zobowiązań, poszczególne zespoły Centrali podjęły następujące zobowiązania: pracownicy Biura Sprzedaży Materiałów Papiarskich do dnia 2 września wykonają załogę prace w związku z sezonem

szkolnym, pracownicy Biura Sprzedaży Kartonów i Tektur zobowiązali się do przeprowadzenia w tym czasie remontów tektur II gat., znajdujących się w fabrykach produkcyjnych, pracownicy Biura Gospodarczego wremontują i pokryją papą dach budynku przy ul. Piotrkowskiej 46.

Także działy Ekonomiczny, Handlu Hurtowego i Detalicznego powzięły zobowiązania przyspieszenia wykonania prac terminowych. Wszystkie powyższe zobowiązania zostały wykonane do dnia 31 sierpnia 1950 r.

St. Gebicki  
CHPP.

## 6-LETNI PLAN ROZWOJU-GOSPODARCZEGO I BUDOWY-PODSTAW-SOCJALIZMU w POLSCE







# PROMYK

## Rozpoczynamy nowy rok szkolny



Po radośnie spędzonych wakacjach młodzież harcerska przystępuje do nowych, ważnych zadań.

Bramią nam jeszcze w uszach słowa Prawa: — „Harcerz dobrze się uczy...”, które wypowiedzieliśmy 22 lipca na uroczystych ogniskach w całej Polsce.

Obecnie przystępujemy do wypełnienia naszych zobowiązań.

W chwili, kiedy na całym świecie toczy się zacięta walka o pokój, przeciw wojnie, krzywdzie i wyzyskowi, stojemy razem z klasą robotniczą w wielkiej rodzinie narodów pokoju i

przy warsztatach, przy krosnach, w laboratoriach, a my pomagamy im wyteżoną pracą w szkole i organizacji.

Dobra nauka to nie tylko powód do zadowolenia i dobrej oceny. Plan Sześcioltni to udział Polski w walce o pokój — nasza nauka to udział w wykonaniu Planu. Każdy, kto wylamuje się z szeregów tej walki tym samym szkodzi sprawie Pokoju.

W chwili, gdy rozpoczynamy rok szkolny, nasz pierwszy rok Planu 6-letniego, w Azji, mała Korea walczy bohaterko przeciw najazdowi amerykańskiemu. Zbrodniarze amerykańscy uciekają przed Ludową Armią Koreańską i mszczą się za swe kleski na bezbronnej ludności. Uczę się, pamiętajmy, że nasze osiągnięcia noszą otuchę dzieciom Ludowej Korei.

Będziemy się wzorować na przykładzie naszych radzieckich braci-Promierów, będziemy czerpać przykłady ofiarnej pracy i walki naszych starszych kolegów z fabryk, kopalń i hut. Dziś oni razem z nami obchodzą radośnie i wielkie święto w całej Polsce — rozpoczęcie Nowego Roku Szkolnego.

Największym zaszczytem dla każdego z nas jest zostać członkiem ZMP i przewodzić całej polskiej młodzieży w walce o socjalizm, w walce o pokój.

Trzeba się dobrze uczyć i pracować, aby stanąć w szeregach Związku Młodzieży Polskiej. Niech czerwona chusta harcerska stanie się już z początkiem nowego roku szkolnego symbolem wytrwałości, zapatu do nauki, oddania sprawie Pokoju.

Andrzej Albrecht  
Łódzki Komendant ZHP.



## Postępami w nauce i pilnością będziemy walczyli o pokój

Dziś, w chwili, gdy przekraczamy próg szkół, by na nowo stanąć do pracy — w Warszawie zjada się nasi rodzice, bracia i siostry, by wziąć udział w I Polskim Kongresie Pokoju. Delegaci — robotnicy, chłopci, uczeni, młodzież, inteligencja pracująca i księża-patrioci będą przez dwa dni obradowali. Jak walczyć o utrwalenie pokoju. Pokoju, który gwarantuje nam szczęśliwe dzieciństwo i młodość, który zapewnia nam jasne, widne szkoły, książkę, naukę i oświatę.

Bo mimo, że dawno zakończyła się ostatnia wojna, fabrykanci i bankierzy amerykańscy dążą do nowych zbrodni, które przyniosłyby im nowe zyski i bogactwa.

Mimo, że dzięki bohaterkiej Armii Radzieckiej zmiadzłony został w 1945 roku faszyzm, zagrażający całej ludzkości — w dalszym ciągu leje się krew. Pod amerykańskimi bombami giną nasi koleżdy i ich rodzice w dalekiej Korei. Leje się krew w Indonezji, na Malajach, nie wszędzie i nie dla wszystkich świeci słońce pokoju i wolności.

Nie wszystkie jeszcze dzieci na świecie mają tak piękne i szczęśliwe dzieciństwo jak my, jak nasi koledzy w Związku Radzieckim i w krajach, które wyzwoliły się z kapitalistycznego jarzma i budują lepsze socjalistyczne jutro.

Gorzkim jest dzieciństwo naszych przyjaciół w faszystowskiej Hiszpanii czy Grecji, gorzkim i trudnym przeżywają dzieci innych krajów kapitalistycznych czy kolonialnych.

A co nam i wszystkim dzieciom na całym świecie zapewnią jasne i piękne dni? Zapewnią je wolność od wyzysku, sprawiedliwość spo-

nia na ulicę z powrotem.

Nieznajomy usłuchał. W milczeniu otworzył furtkę, wyszedł i starym ję za sobą zamknął i to się Oldze podobalo.

— Proszę zaczekać — zawołała schodząc ze stopni — kim pan jest, artysta?

— Nie — odrzekł nieznajomy — jestem inżynierem mechanikiem, ale w wolnych chwilach gram i śpię w naszej fabrycznej operze.

— Proszę pana — nagle z prostotą zaproponowała Olga — proszę mnie odprowadzić na dworzec. Oczekuję przyjazdu młodszej siostry. Ciemno już i późno, a jej dotychczas nie ma. Nie boję się nikogo, ale nie znam jeszcze miejscowości. Ale po co otwiera pan furtkę? Może pan przecie poczekać na mnie za plotem.

Odniosła akordeon, narzuciła chustkę i wyszła na ciemną ulicę, pachnącą rosą i kwiatami.

Olga była zagniewana na Zenię i dlatego w drodze prawie nie odzywała się do swego towarzysza, on zaś opowiadał jej, że się nazywa Jerzy Garajew i że pracuje w fabryce samochodów jako inżynier mechaniczny.

Czekali na Zenię długo. Przeszły dwa pociągi, potem i trzeci, ostatni. — Nieznajoma dziewczyna, tyle mam z nią kłopotu! — zawołała zmartwiona Olga. — Gdybym miała czterdzieści lat albo przynajmniej trzydzieści, było by inaczej; a że ona ma trzynaście, a ja osiemnaście, to w rezultacie wcale nie chce mnie słuchać.

(Dalszy ciąg nastąpi)



leczna i pokój, o który walczy cała postępową ludzkość.

Dlatego i my, w dniu dzisiejszym powinniśmy zastanowić się, w jaki sposób pomóc naszym rodzicom w walce o pokój, jak przystąpić do pomocy innym dzieciom na całym świecie, w jaki sposób na swoim odcinku przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Do utrwalenia pokoju przyczynimy się — kiedy będziemy się pilnie i dobrze uczyć. Kiedy będziemy walczyć z lenistwem, z niedostatecznymi ocenami, z pozostawianiem na drugi rok w tej samej klasie, z opuszczaniem dni szkolnych.

I dlatego powinniśmy sobie dziś przyrzec, że tak jak nasi rodzice po stanowią dobrą i wydajną pracę przy warsztatach pracy walczyć o pokój — tak my o pokój walczyć będziemy dobrą, pełną, dającą dobre wyniki nauką w szkole.

S. MICHAŁKOW

## Szkoła

Ja także kiedyś, proszę was. Choć dawne to już czasy. Z innymi dziećmi, pierwszy raz Do szkolnej wbiegłem klasy. Ja też musiałem wtedy tam Odrabiać swe zadania I na tablicy pisać sam Tych zadań rozwiązania. Nie sposób wrócić do tych dni. Ni ich odwrócić biegu. Wspominam je czasami, gdy Spotykam swych kolegów. Pierwszy jest w armii, drugi na Uczelni profesorem, Prawnika dyplom trzeci ma, Zaś czwarty — jest doktorem. Piąty się na maszynach zna — Jest inżynierem przeto, A szósty wreszcie (czyli ja) — Okazał się poetą. Gdy spotkamy się, chcąc bym Wspominał szkolne lata.

— Czy pamiętacie — mówię im — jak nie wiedziałem gdzie jest Krym, A on — gdzie Alma-Ata? Jak, gdy koleżda zle coś szło, Szeptałem mu zdaleka, Że dziewięć razy sześć, to sto... Ze Ural — to jest rzeka... Nie wrócą nasze szkolne dni, Ani dzieciństwo błogie. Szkoła nam otworzyła drzwi Na dalszą życia drogę. I kiedy nasze dzieci dziś Do szkół odprowadzamy, Do własnej szkoły wraca myśl, Swą młodość wspominamy. I wspominamy szkołę swą, I naszą klasę miłą, Bo takiej drugiej w świecie, to — Zapewniam was — nie był!

Spolszczył J. MINKIEWICZ.

## Z nowymi siłami do nauki

„W tym roku byłem pierwszy raz na kolonii. Nigdy nie przypuszczałem, że życie na kolonii jest takie przyjemne. Razem z kolegami spędzałem cały dzień na polu i w lesie. Graliśmy w piłkę, zbieraliśmy jagody, wspólnie budowałem ciekawe gąbłki przyrodnicze, chodziłem do kąpieli, śpiewałem, uczyłem się ładnych wierszy.

Długo będę pamiętał te dni, a w przyszłym roku także pojedę na kolonię.

Każdy z Was, mili Czytelnicy, przyjechał do Łodzi z nowym zapasem sił i doświadczenia:

„Pobyt na kolonii wniósł do naszego życia wiele chwil szczęścia i radości, które pomogą ze zdwojoną siłą przystąpić do nauki po wakacjach” — pisze do „Promyka” Hania Jendrychowska.

W ciągu dwóch miesięcy wakacyjnych „Promyk” otrzymał od swych czytelników dużo listów.

Przyniosła nam je poczta ze wszystkich stron Polski, z nad pięknego Bałtyku, od zielonych borów Lubuskich czy z wysokich, skalistych Tatr.

Czytelnicy „Promyka” nie tracili kontaktu ze swym piórem, dzielili się własnymi przeżyciami i doświadczeniami, przesyłali opisy okolic i wykonywanych prac społecznych.

Dziś „Promyk” dziękuje swym małym przyjaciółom za listy otrzymane z kolonii. W szczególności dotyczy to: Jurka Kaczmarka, Maćka Studniarka, Józka Zalewskiego, Leszka Żelazkiewicza, Hanka Jendrychowskiej, Heńka Kamara, Józka Krajewskiego, Wiesława Garbarskiego, Felka Kaźmierczyka, Kazimierza Dochowskiego, Edka Salickiego, Wieska Skoniecznego, Danki Majewskiej, Basi Rojewskiej, Ali Kępczak, Romka Pawlaka.

—o—

## WITAJ SZKOŁO

Szkoły przybrane uroczyste. Starannie wymyte okna lśnią w słońcu, wewnątrz budynków jasno i przyjemnie. Świeżo odmalowane ściany, wyszorowane podłogi, czyste ławki — wszystko to wytwarza dokoła jakiś świąteczny nastrój.

W świątecznym też nastroju Basia i Janka spieszą, tego pierwszego wrzesniowego ranka do szkoły. Jest wczesnie, jeszcze nie ma ósmej, ale dziewczęta nie mogły usiedzieć w domu. Szkoła, nie widziana w ciągu dwóch miesięcy, wabi nieprzepartym urokiem. Basia i Janka podążają szybko ulicą.

— Wiesz, Janko — odzywa się Basia — wyobrażam sobie, jak pięknie wyglądała nasza szkoła. Pisał mi ojciec, kiedy byłam na obozie letnim, że pracuje właśnie przy jej remoncie. Roboty było dużo, ale ojciec twierdził, że po wakacjach nie poznam swojej „budy”.

— Och, jak się cieszę, że już wracam do nauki! — Janka chciałaby podskoczyć z radości „na jednej nodze”, ale to przecież nie wypada „poważnej” uczennicy szóstej klasy.

Nagle obie dziewczynki zatrzymały się ze zdumieniem przed budynkiem szkolnym. Na frontonie gmachu czerwił się duży napis „Walczyć o Pokój przez uzyskanie lepszych wyników w nauce”.

— Rzeczywiście, nie poznałam naszej szkoły! — cieszyła się Basia. — Widzisz, jak pięknie wygląda? To pewnie mój ojciec malował te ściany!

— A wiesz co? Wpadła mi do głowy pewna myśl — zauważyła Janka. — Szkoła jest naprawdę pięknie odnowiona, więc musimy to uszanować. Zaproponuję na najbliższym zebraniu samorządu szkolnego, aby wprowadzić u nas współzawodnictwo co do utrzymywania klas w czystości przez cały rok szkolny.

Moja mamusia, pracująca w fabryce, opowiada mi często, że u nich walczy się nie tylko o wykonanie planu, lecz także o utrzymanie sal produkcyjnych we wzorowym porządku. A i

postępu ze Związkiem Radzieckim na czele. Rok 1950 to pierwszy rok wykonania Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu, pokoju i dobrobytu.

Walczyć o Plan nasi rodzice

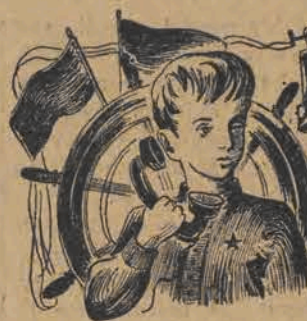
my możemy u siebie wprowadzić to samo — nie tylko starać się o dobre stopnie, ale dbać także o wygląd klas. Bo przecież o wiele przyjemniej jest uczyć się w pięknych, czystych salach...

— Masz rację! — mówi Basia i z uznaniem spogląda na swoją przyjaciółkę. Janka zamysliła się, a potem, kiedy obie wchodziły już do auli szkolnej, gdzie odbyć się miała uroczysta akademii — dodała:

— My dziś idziemy do szkół, zaczynamy z radością naukę, a tyle jest jeszcze dzieci na świecie, dla których szkoła wciąż

pozostaje nieosiągalnym marzeniem. Wiemy przecież, że dzieci robotników w Ameryce i w tych krajach, gdzie rządzą fabrykanci i obszarnicy, nie mają możliwości nauki. Ze zamiast do szkoły, muszą do bardzo wczesnego wieku iść do ciężkiej roboty, za którą zresztą płacą im marne grosze.

Toteż z tym większym zapałem powinniśmy zabrać się od nowego roku do nauki, korzystając z tego, że w Polsce Ludowej udostępnione wszystkim dzieciom robotniczym i chłopskim.



**Timur i jego drużyna**

(Ciąg dalszy)

O zmkroku, gdy sprzątanie się skończyło, Olga wyszła na ganek. Ze skózanego futerału wyjęła ostrożnie biały, błyszczący perłową masą akordeon, prezent imieninowy od ojca.

Położyła go na kolanach, rękami przetrząsała przez ramię i zaczęła dobierać muzykę do słów nie dawno słyszanej piosenki:

Ach, gdybyś tylko raz zobaczył ciebie znów... Ach, gdybyś tylko raz... i dwa, i trzy...

Tam w podniebnym locie, na swoim samolocie, ty nawet nie wiesz, jak czekałam cię do rannych zór.

Tak! Ty srebrzysty ptaku, na dalekim szlaku oto uleciałeś w nieznaną mi dal...

Kiedy znów powrócisz? Sama nie wiem o tym, ale wracaj, miły... jak tylko będziesz mógł.

Jeszcze podczas śpiewu Olga parę razy nieznacznie spoglądała w stronę ciemnego krzaka rosnącego za plotem. Skończywszy granie podniosła się szybko i zwracając się w tę stronę spytała głośno:

— Proszę! Dlaczego pan się ukrywa i czego pan sobie życzy?

Zza krzaka wyszedł człowiek w zwykłym białym ubraniu, schylił głowę w ukłon i uprzejmie odpowiedział:

— Nie chowam się bynajmniej, poprostu stałem i słuchałem. Sam jestem potrosze artystą, więc bałem się przeszkodzić.

— Tak, ale słuchać można i z ulicy. Pan jednak czemu przelazł przez parkan?

— Ja? przez parkan? — odparł z urazą nieznajomy. — Przepraszam, nie jestem kotem. Tam, w końcu ogrodzenia, są wylamane deski i przez tę dziurę przedostałem się z ulicy do ogrodu.

— Naturalnie! — uśmiechnęła się Olga. — Ale oto furtka i pan będzie łaskaw przedostać się przez



Kronika m. Kutno



# Związek Zawodowy Robotników Rolnych skutecznie zwalcza wyzysk kułaków

Zaczął się od tego, że listonosz przyniósł do chałupy bogacza Stasiaka, wezwanie dla parobka do „Służby Polsce”. Stasiakowa rozsierdziła się. — Co to znówu jakieś rzadzenie się jej parobkami? Nikt ich nie pytał, czy zgodzą się „oddać chłopaka do tej „jakiejś” Służby Polsce...

Kiedy robotnik rolny Tadeusz Szuper wrócił z pola, rzuciła mu ze złością wezwanie i groźnie spytała: — Może pójdziesz do tej SP?.. co?..

Tadek chwilę milczał, po czym odpowiedział: — Pewnie, że pójde. To należy do obowiązku młodzieży.

Odpowiedź rozłościła Stasiakową. Według niej, obowiązkiem parobka jest pracować w ich gospodarstwie, a nie służyć Polsce.

Tadek jednak zgłosił się do brygady. Kiedy wrócił przywitano go w chałupie Stasiaków szyderstwem. — Po co wracał?... Możesz sobie iść teraz do twego SP...

Postawił się okoniem. — Mogę pójść, pewnie, że mogę. Ale wy nie macie prawa mnie wyrzucać... Wtedy stary Stasiak doskoczył do parobka, chwycił go za koszulę na piersi i uderzył z całych sił pięścią w twarz.

Siedzi teraz Tadek Szuper — parobek — przed władzami Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych w Łodzi i łączy się z oczami, kiedy o tym opowiada. Obok siedzi Bolesław Stasiak, bogaty chłop ze wsi Kolonia Mikołajewska, w powiecie łaskim. Na twarzy bogacza maluje się zaciętość i złość. No bo jakże to, jego, najbogatszego chłopca chcą sądzić za jedno uderzenie „własnego” parobka „po gębę”... Co chwile więc próbuje oponować przeciw dziwnemu dla niego porządkowi — ale delegat Związku nie dopuszcza go do głosu. Słucha opowiadania parobka.

Tadek Szuper jest sierotą. Ma tylko brata, pracującego też u bogacza w sąsiedniej wsi gminy Lutomiernik. Ma też gdzieś w Skierniewickim starą babkę, ale to daleko. — Kiedy więc Bolesław Stasiak zaproponował mu pracę u siebie, chętnie zgodził się. Obietnica dobrego zarobku, dobrego wyżywienia i ubrania, była kusząca. Lecz widać dobrej zapłaty przysła odrazu w pierwszych dniach pracy u Stasiaka.

na ziemia Stasiaka i do tego 12 morgów dzierżawy. Pięć krów do oprzątnia, para koni, świnie, a na dodatek trzeba było budować obórę i stodołę. Nie miał więc parobek chwili wytchnienia. Jak nie pracował w polu, to przy budowie. I tak dzień w dzień, ale o zapłać Stasiak nie wspominał. Otrzymał Szuper stare ubranie, dostawał wyżywienie, od czasu do czasu 3 tysiące złotych i to wszystko. O umowie dla robotników rolnych zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach, Stasiak ani wspominał. Mówił natomiast, że

Związek Robotników Rolnych miesza się w nieswoje sprawy. Pod wpływem kulaka, Tadek Szuper bał się zwrócić do Związku.

W obecności bogacza Stasiaka odbywa się w Związku obliczenie należności za 7 miesięcy pracy Tadeka Szupera. Daje to w sumie 123 tysiące złotych. Stasiak stawia opór, ale to wiele nie pomaga. Musi zapłacić z miejsca otrzymaną ratę. Tadek otrzymuje na rękę 11 tysięcy, resztę także otrzyma. Sprawa jest załatwiona.

Związek kładzie kres wyzyskowi. T. Sz.

## Szkoły woj. łódzkiego rozpoczynają uroczystie nowy rok szkolny

W dniu dzisiejszym rozpoczyna uroczystie w całym kraju nowy rok szkolny szkoły podstawowe i średnie ogólnokształcące, zawodowe i rolnicze.

W dniu rozpoczęcia nauki, młodzież zebrała w szkołach ogólnokształcących wysłucha przemówienia radiowego ministra Oświaty — Witolda Jarosińskiego, zaś uczniowie szkół zawodowych przemówienia prezesa CUSZ — Janusza Zarzyckiego.

Na uroczystościach w szkołach przemawiają dyrektorzy szkół, przedstawiciele PZPR, Wojska Polskiego, komitetów rodzicielskich i opiekuńczych, organizacji młodzieżowych i społecznych. W części artystycznej wystąpią przed młodzieżą artyści, literaci, zespoły świetlicowe zw. zaw. i ZSCh oraz zespoły artystyczne młodzieży szkolnej.

## Dobre warunki mieszkaniowe i wyżywienie dla robotników sezonowych w PGR-ach

W związku ze zbliżającym się okresem wykopków, w których w Państwowych Gospodarstwach Rolnych weźmie udział znaczna liczba sezonowych robotników, podajemy poniżej, jakie im przysługują uprawnienia zagwarantowane zbiorowo umową z PGR-ami.

Zarządzeniem Centralnego Zarządu PGR w Warszawie w porozumieniu z Zarządzeniem Głównym Związku Zawodowego Pracowników Rolnych postanowiono, że robotnicy sezonowi od chwili przyjazdu do gospodarstwa muszą być objęci należytą opieką przez kierownictwo zakładu pracy i Rolną Radę Zakładową. Wyżywienie — zgodnie z postanowieniami umowy — należy się robotnikom sezonowym od chwili przyjazdu do gospodarstwa, a zatrudnionych można ich dopiero po 24 godzinach.

Natychmiast po przyjeździe należy przydzielić robotnikom uprzednio przygotowane, oddzielne dla mężczyzn i kobiet pomieszczenia, przy minimum 4 m kw. powierzchni mieszkalniowej na jedną osobę, w stanie odpowiadającym wymaganym warunkom higienicznym.

### Maszyniści Karsznice usprawnią swą pracę

128 drużyn parowozowych bierze udział w ramach długofalowego współzawodnictwa w zwiększeniu przebiegu parowozu bez mycia kotła. Już dziś maszyniści Karsznice uzyskali znaczne zmniejszenie kosztów własnych, wydane przyspieszenie transportu i zwiększenie wydajności pracy. Nie poprzestają jednak na tym.

Jak się dowiadujemy, maszyniści, w celu dalszego zmniejszenia kosztów własnych, planują zmniejszenie obsługi parowozów. Projekt ich polega na tym, że zamiast jak dotychczas obsługiwać dwa parowozy sześcioma drużynami, uczynią to równie dobrze pięcioma. Konieczne jest tylko inne ustawienie ludzi w turnusach.

Z chwilą zrealizowania tego pomysłu Karsznice dysponować będą dodatkowo 21 drużynami parowozowymi.

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
  - 31 — Pow. Rada Narodowa
  - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
  - 33 — Miejski Posterunek MO
  - 41 — Straż Pożarna
  - 50 — Miejska Rada Narodowa
  - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
  - 91 — Urząd Zdrowia
  - 20 — Szpital Powiatowy
  - 34 — Ubezpiecz. Społeczna
  - 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
  - 90 — Pogotowie Sanit. PCK
  - 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
  - 7 — Walenta Apteka
  - 52 — Chacińska, Apteka
  - 106 — Apteka „Pod Oriem”

Redakcja i Administr. „Głos Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2. tel. 217.

## „Wychowujemy nowe kadry świadomych budowniczych socjalizmu” stwierdzają nauczyciele powiatu łączyckiego

Nad jak najlepszymi metodami realizacji zadań Planu 6-letniego w dziedzinie oświaty radzą od niedziadki nauczyciele szkół wszystkich stopni powiatu łączyckiego, zgromadzeni w dużej sali kina ozorkowskiego.

Referaty i obfitujące w szereg cennych spostrzeżeń i uwag wypowiedzi licznych dyskusantów, nie tylko omawiały nowe drogi w wychowywaniu kadr świadomych budowniczych socjalizmu, ale jednocześnie jeszcze bardziej zespalają nauczycieli. Leczący i powiatu wokół walki o Plan 6-letni, walki o pokój, o przebudowę ustroju naszej wsi.

Konferencja wykazała braki w dotychczasowej pracy. Mówili o nich kierownik Wydziału Oświaty przy Prezydium PRN, tow. Klim-

kiewicz, ob. ob. Konopska, Fijałkowska i inni.

Jerzy Szymański, młody nauczyciel wiejski, przedstawił zebrany w jak wielkim entuzjazmem poszedł na wieś uczyć dzieci chłopów. Chciał je wychować w miłości do ludowej ojczyzny, podjął się więc wykładania przedmiotu „Nauka o Polsce Współczesnej”. Niektóre wykłady sprawiały mu trudności, wiadomości bowiem, jakie wyniósł z liceum były niedostateczne. Toteż z uznaniem przyjął wiadomość o dokształcaniu nauczycieli. „Młode kadry wykładowców należy podciągać i wciąż się nimi opiekować” — powiedział, kończąc swe wypowiedzi ob. Szymański.

Przedstawiciel starszej generacji nauczycieli, ob. Górczyński,

mówiąc o rozwoju oświaty i kultury szerokiej mas stwierdził, że „Polska Ludowa realizuje hasła, o które walczył przez wiele lat radykalny ruch naukowy polskiego — wydobycia człowieka z ciemnoty”.

Ob. Czajka poruszył w trakcie dyskusji zagadnienie drugoroczności uczniów. Wykazał on na przykładzie Związku Radzieckiego, że osiągnięcie dobrych wyników w nauce jest nie tylko możliwe, ale jest logiczną konsekwencją ustrój socjalistyczny.

Tow. Fijałkowska mówiła o tym, że w powiecie łączyckim powstanie Ośrodek Doskonalenia Kadr Wykładowców. Nauczyciele będą mieli większe niż dotąd możliwości podnoszenia poziomu swych kwalifikacji.

Tow. Fijałkowska zaapelowała, ażeby Ośrodek Doskonalenia Kadr był uruchomiony jak najprędzej.

Wiele uwag poświęcił prelegenci i dyskusanci zagadnieniom politycznym. Wskazywali oni na udział nauczycieli w walce o pokój. Zebrani uchwaliли rezolucję, w której przesyłają braterskie pozdrowienia bohaterkiej Koreańskiej Armii Ludowej, potępiają napad imperialistycznych agencjów na Koreę i wyrażają zdecydowaną wolę walki o pokój.

## Przygotowania do drugich sianokosów

Przez szybkie i sprawne wykonanie sprzętu traw i koniczyn, przy użyciu wszystkich kosiarzek, grabiarzy i przetrząsaczy, uzyskują hodowcy na okres zimowy znaczne ilości wartościowego siana.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zobowiązał Państwową Administrację Rolną, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, Państwowe Ośrodki Maszynowe oraz Państwowe Gospodarstwa Rolne do starannego przygotowania się i przeprowadzenia sprzętu drugiego pokosu siana z łąk i koniczyn.

Obecnie na terenach obfitujących w łąki we wszystkich gromadach i spółdzielniach produkcyjnych odbywają się specjalne zebrania na których omawiane są sprawy związane z drugim sianokosami.

Dużą rolę odgrywają tu trójki gromadzkie. Zadaniem ich jest nie tylko opracowywanie na zebraniach gromadzkich wspólnie z przedstawicielami SOM, POM i PAR — planu akcji sprzętu traw, ale przede wszystkim dopinanie terminowo go przeprowadzenia remontów maszyn, zawarcie umów na pracę ze

spółdzielniami produkcyjnymi i gospodarstwami indywidualnymi, a wreszcie kontrola nad kolejnością wykonywanych usług u poszczególnych użytkowników, przy czym pierwszeństwo mają spółdzielnie produkcyjne.

Remont maszyn mimo trudności, nadto napotykać kuznie i warsztaty naprawcze w zaopatrywaniu się w części zamienne jest przeprowadzany w terminie i zgodnie z planem. Celem zlikwidowania wyzysku biedniaków przez bogaczy wiejskich oraz pełnego wykorzystania maszyn przy sprzącie traw i koniczyn organizuje się pomoc sąsiedzką.

Ważnym zagadnieniem jest zaopatrzenie rolników w żerdzie potrzebne do budowy kozłów, do suszenia traw. Sprawa ta zajmuje się PAR wspólnie ze Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Przy sprzącie drugiego pokosu traw i koniczyn weźmie udział około 10.000 kosiarzek, należących do Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Mają one skosić 190 tys. ha.

## Nowe szkoły instruktorów ochotniczych zespołów artystycznych

Ważne zadanie przygotowania kadr wykwalifikowanych instruktorów ochotniczych zespołów artystycznych przy świetlicach robotniczych i chłopich wypełniają w znacznym stopniu utworzone przez Min. Kultury i Sztuki państw. szkoły instruktorów teatrów ochotniczych.

Do 5 takich szkół istniejących dotychczas w Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Łodzi i Bydgoszczy, przybywa z początkiem nowego roku szkolnego dwie dalsze państwowe szkoły instruktorów teatrów ochotniczych w Katowicach i Nowym Dworze k. Gdańska.

Kandydatów do szkół kierują organizacje masowe spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Szkoły instruktorów teatrów ochotniczych, które były dotychczas 2-letnie, począwszy od nowego roku szkolnego będą miały kurs 3-letni.

Nauka w szkole jest bezpłatna, nadto uczniowie otrzymują stypendia.

Od słuchaczy wymagane jest zobowiązanie, że po ukończeniu szkoły pracować będą jako instruktorzy ochotniczych zespołów teatralnych przy świetlicach robotniczych i chłopich.

Prócz szkół instruktorów ochotniczych, Min. Kultury i Sztuki otwiera w nowym roku szkolnym w Łodzi 3-letnią Państwową Szkołę Instruktorów Muzycznych oraz organizuje kursy dla instruktorów muzycznych.

Niezależnie od wymienionych placówek szkolnych, w Centralnej Szkole Pracowników Kulturalno — Społecznych w Jadwisinie prowadzona będzie w nowym roku szkolnym: kurs dyrygentów chórów i orkiestr oraz kursy dla instruktorów teatrów ochotniczych.

## Orka pod zasiewy jesienne w PGR — Leszno



Zdzisław Bobowski na traktorze produkcji radzieckiej wykonuje dzieńni 4 ha, orki średniej, podczas gdy norma wynosi 3,2 ha.

## OGŁOSZENIA DROBNE

- |  |  |  |
|--|--|--|
| ZGUBIONO leg. Pol. techniki Łódzkiej, Czał. lińska - Halina, Katna 100. 16411            | ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, kartę łowiecką, zezwolenie na broń, legitymację mistrzowską w branży samochodowej, Popielca Antoni. 16416 | ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Szajer Lajb. 16420   |
| ZGUBIONO leg. zw. saw., metrykę urodzenia i odcinek zameldowania, Froncz, Czesław. 16412 | ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Gabara Tadeusz, Nowo-zarawska 2. 16417   | ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Wierzbicka Stanisława. 16421                                     |
| ZGUBIONO leg. Ubezpieczalni i zw. zaw. Wiesna Wiadysław, Andrzej 48. 16414               | ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Wrocławski Tadeusz. 16418  | ZGUBIONO książeczkę wojskową Seria D, Nr. 0.422142 na nazwisko Sadowski Czesław, Woja Owsiana, gm. Oporów. 16419 |
| SKRADZIONO świadectwo dojrzałości Kardyni Halina, Łódź Traugutt 11. 16415                | ZGUBIONO kartę rozpoczyna na nazwisko Siłńska Kazimiera, Sterlinga 10. 16419   | ZGUBIONO książeczkę B 0514951 WKR Kutno na nazwisko Komar Karol. 16419   |

## Plon, niesiemy plon

Dożynki — przeglądem osiągnięć mieszkańców gminy Kamion

W Kamionie pow. skierniewickiego, dożynki były przeglądem dorobku gminy w pierwszym roku Planu 6-letniego. W barwnym korowodzie, w którym udział wzięło przeszło 2 tys. chłopów mało i średniorolnych powszechną uwagę zwracały traktory, wiozące planse i wykresy. Obradowy one osiągnięcia mieszkańców gminy w dziedzinie produkcji rolnej i hodowli.

„W 120 proc. wykonaliśmy kontraktację trzody chlewnej na rok 1950”. „W tym roku kampanię zniwną zakończyliśmy o 5 dni wcześniej, aniżeli w roku 1949”. „70 proc. ogółu chłopów mało i średniorolnych naszej gminy — w szeregach grup plantatorów i hodowców”.

„Wszystkie kobiety w naszej gminie są członkiniami gminnej spół-

dzielni” — oto napisy na planszach. Tradycyjne wieńce zniwne, uczestnicy pochodzą wręczyli wybitnym przednikom pracy, a wśród nich Albin Korwat i Stanisław Ziemoć — członkami miejscowego koła ZMP.

Na dożynki przybyła ludność ze wszystkich gromad z terenu gminy oraz kilkudziesięciuosobowe grupy robotników fabrycznych. Obecność robotników na obchodach dożynkowych, to żywy wyraz zacieśnianego się sojuszu robotnik i chłopskiego, na którego rzecz manifestowali uczestnicy obchodu, gorąco podejmując robotników, wręczając im wieńce dożynkowe i goszcząc ich na swym zniwnym święcie.

## Wczoraj maszynista kolejowy — dziś wice-dyrektor kolei

Tow. Eugeniusz Kierblewski ma lat 49. Pochodzi z rodziny robotniczej — ojciec jego był maszynista kolejowy.

Od 1918 roku pracuje na kolei. Początkowo, jako ślusarz, potem, jako pomocnik maszynisty, wreszcie, jako maszynista.

Już następnego dnia po oswojeniu Kutna przez Armię Czerwoną, tow. Kierblewski stanął do pracy. Współdziałał w organizowaniu kół partyjnego PPR. Był jednym z tych, którzy zaczęli przygotowywać tabor kolejowy dla przewiezienia sprzętu wojskowego i wojsk Armii Radzieckiej na linię frontu.

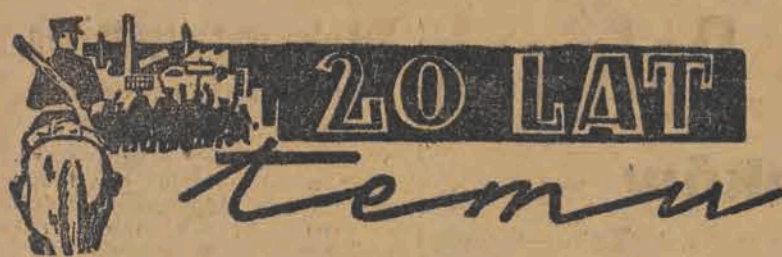
W marcu 1945 roku tow. Kierblewski został skierowany na kurs do Centralnej Szkoły PPR. Po ukończeniu go wrócił do Kutna i objął stanowisko zastępcy naczelnika oddziału mechanicznego. W dalszym ciągu pogłębia swe wiadomości zawodowe, jednocześnie jest aktywistą politycznym i społecznym. Za poleżone zasługi otrzymał w roku 1946 Srebrny Krzyż Zasługi.

W roku 1949, tow. Kierblewski pełni obowiązki naczelnika parowozowni. W styczniu rb. zostaje skierowany na wyższy centralny kurs



administracyjny przy Generalnej Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych. Po ukończeniu go wraca do Piotrkowa, lecz nie na długo, bo otrzymuje stanowisko wicedyrektora administracyjnego w Dyrekcji Okręgowej PKP w Poznaniu.





Co pisało prasa łódzka w dn. 1 września 1930

HITLEROWCY PODNOŚĄ GŁOWE

W związku ze zbliżającym się dniem wyborów do Reichstagu hitlerowcy wznowili swą „działalność”...

REWOLUCJA GŁODOWA W BUDAPEŚCIE

Jak donoszą gazety popołudniowe w Budapeszcie wybuchła w dniu dzisiejszym „rewolucja głodowa”...

Ponad 150 tysięcy ludzi, pozabawionych pracy, wyruszyło o świcie na ulice miasta — domagając się chleba i pracy.

Na ulicy Andrassy demonstrantów spotkała policja. Bezrobotni połamali ławki, poprzeczali tramwaje i auta i rozpoczęli regularną bitwę.

W chwili oddawania numerów pod prasę — do walki z bezrobotnymi wystąpiły silne oddziały wojskowe. Jest wiele zabitych i rannych.

ZASŁABNIĘCIA Z GŁODU

Na ulicy Wólczańskiej upadła na trotuar — Stanisława James. Lekkarz pogotowia stwierdził silne omdlenie z powodu wyczerpania i głodu.

CZTERY „REWOLUCJE” W POŁUDNIOWEJ AMERYCE

W Argentynie, Brazylii, Kuby i Peru doszło do silnego wrzenia rewolucyjnego. Wskutek przerwania połączeń telegraficznych brak ścisłych danych o ruchach wojsk „rewolucyjnych”...

SPORT PRZED 20 LATY JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ POLSKI

W piątym dniu turnieju tenisowego tytuł mistrzyni Polski zdobyła Jadwiga Jędrzejowska.

GLĄŻEWSKA ZWYCIĘŻA W BIEGU NA PRZEŁĄZ

W biegu na przełaz, na dystansie 1200 metrów pierwsze miejsce zdobyła zawodniczka łódzka Głazewska, osiągając czas 4.15.

Osiągnięcia wynalazców i racjonalizatorów radzieckich

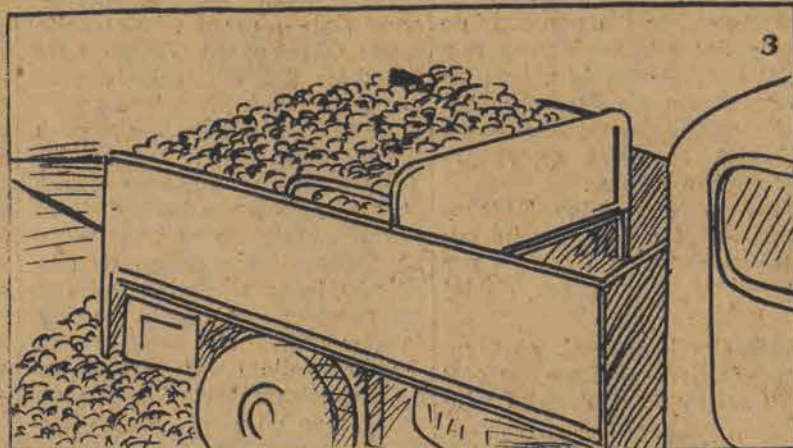
„Zsypywacz” - inżyniera Frołowa wyładowuje wielotonową ciężarówkę w ciągu 1 minuty

Wśród niezliczonych wynalazków i pomysłów racjonalizatorów i nowatorów radzieckich — na uwagę zasługuje prosty, ale o doniosłym znaczeniu przyrząd, znacznie przyspieszający wyładunek płodów rolnych z aut ciężarowych.

Przyrząd ten, wynalazku inż. Frołowa, wysyskuje przy wyładunku — siłę motoru i pozwala zrzucać bez uszkodzenia całą zawartość wielotonowej ciężarówki w ciągu jednej minuty.

Pomyśleliśmy tylko: zamiast w ciągu np. 30 minut — wyładowuje się trzy tony buraków czy kartofli, dosłownie w mgnieniu oka, bez pomocy ludzkich rąk. W przeliczeniu na tysiące kolchozów i sowchozów radzieckich zaoszczędza to miliony godzin pracy ludzkiej i setki milionów rubli.

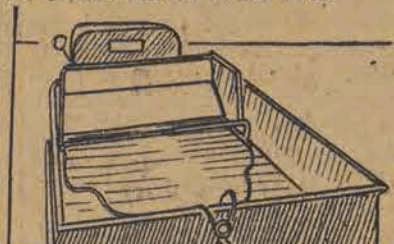
Zamieszczamy poniżej rysunki, objaśniające wynalazek inżyniera Frołowa. Nie wątpimy, że znajdzie on zastosowanie i w naszym transporcie, przynosząc jeszcze w tym roku setki milionów złotych oszczędności oraz zwiększając wykorzystanie ciężarówek do maksimum.



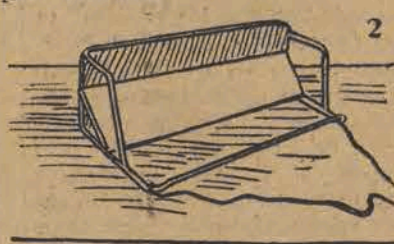
Rys. 3. — Po przyjeździe na miejsce zsypki kartofli, szofer umacnia kołce linki na wbitym w ziemię kołku. Potem wraca do kabiny i puszcza w ruch auto. Kartofle zsypują się z ciężarówki na ziemię w ciągu dosłownie kilku sekund.

Po wyładowaniu kartofli szofer umieszcza „szufładę” na swoim miejscu i wraca po nowy ładunek.

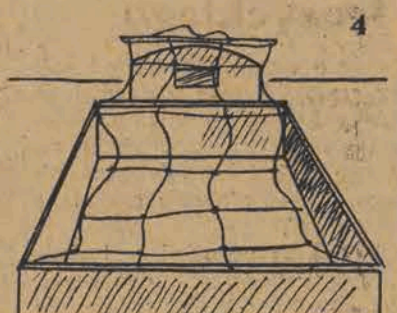
Wynalazek inżyniera Frołowa jest tak prosty i tani, że da się go skonstruować w każdej najprymitywniejszej kuźni. „Zsypywacz” Frołowa zastosowany być może do transportu kartofli, buraków, jabłek, marchwi, cebuli i innych płodów rolnych, może być również użyty z powodzeniem do transportu żużla, gruzu i innych materiałów budowlanych.



Rys. 1. — W ciężarówce tuż za kabiną szofer umieszcza się drewnianą lub żelazną „szufładę”, do której przymocowane są duże, mocne linki. Końce linki leżą przed nalożeniem kartofli na dnie auta — i muszą być dostatecznie długie, tak, aby wystawały kilka metrów poza samochód.



Rys. 2. — Zamieszczony obok rysunek przedstawiający „szufładę” jest tak prosty, że nie wymaga szczeżeń wyjaśnień. Trzeba tylko uważać, by „szufłada” nie była ani za wąska, ani za szeroka, a odznaczała się za to dostateczną „mocą”.



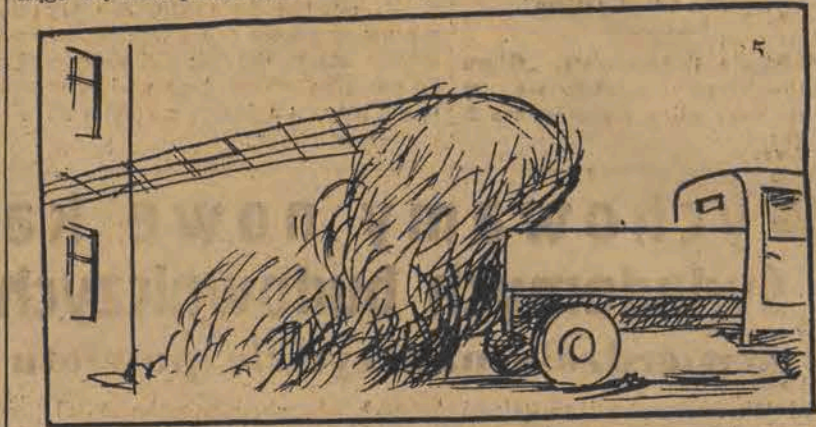
Inżynier Frołow skonstruował również przyrząd do wyładunku siano, polegający mniej więcej na takich samych zasadach. Na rysunku Nr 4 widzimy ów przyrząd, składający się z 4 mocnych drutów, przepięcionych deszczulkami szerokości dłoni.

tu i uwiązują się je u wbitego w ziemię pala. Teraz już wystarczy, by maszyna ruszyła naprzód, a cały ładunek za jednym zamachem spada z auta bez pomocy rąk (Rys. 5).

Nie wątpimy, że wynalazki inżyniera Frołowa, zalecone przez Radzieckie Ministerstwo Rolnictwa do powszechnego użytku, znajdą również zastosowanie i w naszej gospodarce rolnej i budownictwie, że wykorzystają je nasze PGR-y i nasze gospodarstwa spółdzielcze jeszcze w tym roku podczas jesiennej zwózki płodów rolnych.

Wielki Związek Radziecki nie rezerwuje swych doniosłych wynalazków wyłącznie dla siebie. Dane o wynalazku inż. Frołowa ogłoszone w gazecie „Socjalistyczne rolnictwo” (Socjalistyczne Ziemledziele) — przedrukowane zostały w szeregu gazet państw demokracji ludowej, i znajdują niewątpliwie szerokie zastosowanie w tych krajach.

H. Rudnicki



Ze sportu

W niedzielę zdobywamy wszyscy odznakę SPO w kolarstwie, trójbój lekkoatletycznym i pływaniu

W niezwykle bogatym i urozmaiconym programie imprez sportowych, jakimi sportowcy łódzcy uczczą I. Polski Kongres Pokoju i po czątek roku szkolnego, podkreślić należy dwie imprezy o charakterze masowym. Imprezami tymi będą: wyścigi kolarskie dla młodzieży do lat 18 o młodzieżową odznakę SPO oraz masowe próby na odznakę SPO w trójbój lekkoatletycznym i w pływaniu.

NIE POTRZEBNY NAWET WŁASNY ROWER

— Te niewysokie normy powinny zachęcać do startu jak najliczniejszą rzeszę naszej młodzieży, umożliwiając jej udział na rowerze. Nadmienić bowiem jeszcze trzeba, że do wzięcia udziału w tych zawodach nie potrzebny jest nawet własny rower. Ponieważ biegi na odznakę rozgrywane będą w grupach, rower będzie można pożyczyc nawet od kogoś na miejscu.

ZAPISY PRZYJMOWANE SA OD DZIŚ

Zapisy do wyścigów przyjmowane będą dziś i jutro od godziny 17 do 20 (Piotrkowska 67, lewa oficyna II piętro), a w dniu 3 września od godz. 8 rano na starcie wyścigów. Wyścigi rozpoczną się punktualnie o godz. 9 rano.

W TRÓJBÓJU LEKKOATLETYCZNYM NORMY BEZ ZMIAN

Próby na zdobycie odznaki SPO w trójbój lekkoatletycznym przeprowadza nasze zrzeszenia sportowe na wszystkich swoich boiskach w godzinach od 9 do 12. Normy obowiązujące będą te same, co w dniu 22 lipca.

Przypominamy, że trójbój lekkoatletyczny obejmuje bieg na 60 m., wzniesienie (w zależności od wieku) na 100 m., skok i rzut.

NAJŁATWIEJSZA PRÓBA

Najłatwiej jednak będzie zdobyć odznakę SPO w pływaniu. Tutaj wystarczy bowiem przepłynąć tylko 25 metrów, w stylu takim, w jakim kto potrafi i w czasie dowolnym.

Próby przeprowadzane będą w dniu 3 września na basenie „Włókniarza” przy ul. Kilińskiego, w godzinach rannych.

W chwili obecnej, gdy w Łodzi i województwie odbywała się masowa nauka pływania, próby na zdobycie odznaki SPO w tej dyscyplinie sportu, powinny zgromadzić najwięcej kandydatów.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Teatr nieczynny do 3. IX br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Godziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Zniżki ważne.

TEATR LETNI „USA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70) Dziś teatr nieczynny

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Dziś, dnia 1 września 1950 r. o godz. 14 i 17 premiera sztuki pt. „Sambo i Lew”, widowiska zamknięte dla szkół. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)

Widowiska zamknięte w związku z uroczystym otwarciem roku szkolnego.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Kłątka słowicza”, dod. „Magnetyzm”, godz. 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiadu”, dod. „Bieg na przelaz”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12) BAŁTYK (Narutowicza 20) „Maskarada”, dod. „Świat młodych Nr 12”, godz. 19, 21

(Dla dzieci powyżej lat 12) GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33”, (Kronika Nr 36-50, „Jedna z wielu”, „Rzeka Kama”), godz. 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowa nie lotnisko”, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 7) POLONIA (Piotrkowska 87) — „Dwie Brygady” prod. polskiej, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6”, godz. 19, 21

(Dla dzieci powyżej lat 12) PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Miało młodzieży”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 17.30, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12) ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zwiejski powrót”, dod. „18 milionów”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F”, dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12) REKORD (Rzgowska 2) „Strój galowy”, dod. „Budujemy raduwigłowiec”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14) SYŁOWY (Kilińskiego 123) „Za siedmioma górami”, dod. „Dziś siejszy Stalingrad”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 7) ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Milczenie jest złotem”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14) TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Muzyka i miłość”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 18.30, 20.30

(Dla dzieci powyżej lat 10) TĘCZA (Piotrkowska 108) „Kłeska szpiega”, dod. „W lasach Mszczery”, godz. 18.30, 20.30

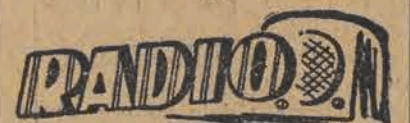
(Dla dzieci powyżej lat 12) WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dwie Brygady” produkcji polskiej, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6-50”, godz. 18.30, 20.30

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „O świecie”, godz. 18.30, 20.30

(Dla młodzieży powyżej lat 14) WOJNOSC (Napierkowskiego 16) „Płomień” dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14) ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje”, dod. „Pokój zwycięży wojnę”, godz. 18, 20.30

(Dla dzieci powyżej lat 10)



Program na dzień 1 września 1950 r.

12.04 Dziennik południowy, 13.10 „Związki zawodowe walczą o prawo człowieka”, 13.30 Koncert, 14.00 Radiokronika, 14.20 (Ł) Muzyka popularna, 14.55 „Mówia książki”, 15.10 (Ł) Muzyka francuska, 15.30 „Tomek idzie do szkoły”, 15.50 Muzyk koreańska, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.25 (Ł) „Jak pracuje nasz komitet blokowy”, 16.35 (Ł) Pieśni różnych narodów, 17.00 „Ślask w trwałej walce o pokój”, 18.15 (Ł) Koncert z cyfry, 18.40 „Szpilki”, 18.55 Koncert symfoniczny, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 „Ulubione melodie”, 21.15 Utwory Bacha, 21.50 Reportaż z wyścigu kolarskiego Zgorzelec — Warszawa, 22.00 „Wszechnica Radiowa”, 22.15 Koncert, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Muzyka.

Konkurs „Głosu” na spostrzegawczość pt. „Co jest w tym niemożliwego?”

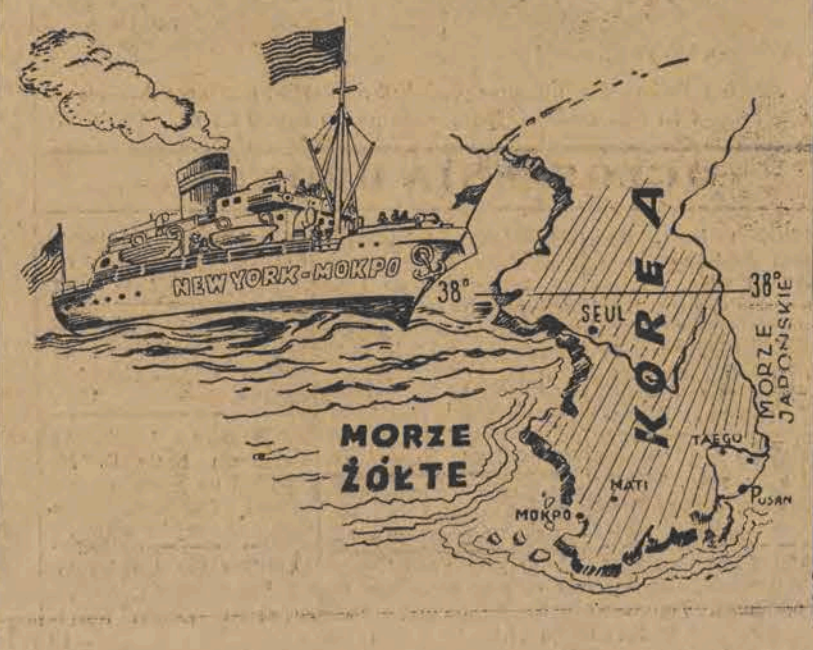
Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd nieprawdziwy lub zgoła „niemożliwy” tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędów, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdliwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi (wszystkie razem) w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują” wszystkie błędy zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.

Kupon konkursowy Nr 8. Imię i nazwisko, Zawód (miejsce pracy), Dokładny adres, Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości).



NA ULICY GDAŃSKIEJ POMIĘDZY ULICAMI ZAMENHOFFA

A GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO

Wyścigi kolarskie o odznakę SPO przeprowadza w niedzielę ŁÓZK na odcinku ulicy Gdańskiej pomiędzy ulicami Zamenhoffa i gen. Świerczewskiego.

W wyścigach będą mogli brać udział chłopcy i dziewczęta.

Wyścigi — mówi nam przedstawiciel ŁÓZK, ob. Józwiak — będą po siadaty charakter sprinterski, to jest wyścigów krótkich. Wszystkie, zarówno dla dziewcząt, jak i chłopców, odbywać się będą na dystansie 500 metrów na czas ze startu lotnego. W czasie zawodów ruch kołowy będzie oczywiście zamknięty.

NORMY DLA CHŁOPCÓW

— W myśl zarządzenia GKFF — mówi ob. Józwiak — wyścigi na zdobycie odznaki młodzieżowej SPO przeprowadzimy w dwóch grupach. W pierwszej grupie startować będzie młodzież w wieku od 15 do 16 lat, w drugiej od 17 do 18 lat. Normy na zdobycie odznaki nie są wyśokie. Młodzież męska w wieku od 15 do 16 lat powinna przejechać 500 metrów w czasie nie gorszym od 1 minuty 20 sekund, a w wieku od 17 do 18 lat w czasie nie gorszym od 1 minuty 15 sekund.

NORMY DLA DZIEWCZĄT

— Dla dziewcząt — mówi nasz rozmówca — przewidziane są następujące minima: dla grupy pierwszej od 15 do 16 lat — 1 minuta 30 sekund, a dla grupy drugiej od 17 do 18 lat — 1 minuta 25 sekund.

Piłkarzy „Widzewa” czeka ciężka przeprawa

Zespół Widzewa czeka w niedzielę ciężka przeprawa. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi tożsamość spotkają się w Gdańsku z Budowlanymi. Sądząc po miejscach jakich zespoły te zajmują w tabeli, faktycznie winien być zespół gospodarzy. Łodzianie zapowiedzieli jednak, że do końca rozgrywek walkę będą ambitalnie. Przypuszczamy więc, że Widzew dotrzyma przyrzeczenia.

Związkowiec w Radomiu ma szansę wygrać z drużyną Kolejarza z Ostrowa.

W grupie wschodniej przewidziane są następujące mecze: w Bytomiu: Ogniwo — Kolejarz Przemyśl,

w Częstochowie: Ogniwo — Ogniwo Tarnów,

w Przemyslu: Związkowiec — Stal Lipiny,

w Katowicach: Stal — Związkowiec Chelmek,

w Lublinie: Lublinianka — Włókniarz Częstochowa.

Kolejarz w Toruniu powinien pokonać drugą Budowlanych ze Świdnicy, Kolejarz w Bydgoszczy stoi na stałocnej pozycji, trudno mu będzie nawet wywalczyć wynik remisowy. Buzra w Chodakowie będzie miała trudne zadanie w polonaniu zespołu Stali z Sosnowca.